

Received: 29.09.2023
Accepted: 22.10.2023
Published: 31.12.2023

Roczniki Administracji i Prawa
Annals of The Administration and Law
2023, XXIII, z. 4: s. 249-283
ISSN: 1644-9126
DOI: 10.5604/01.3001.0054.2700
<https://rocznikiadministracjiiprawa.publisherspanel.com>

Magdalena Gurdek*
Nr ORCID: 0000-0002-4924-348X

SPOSÓB PROCEDOWANIA W RAZIE OTRZYMANIA DWÓCH NEGATYWNYCH RECENZJI W POSTĘPOWANIU DOKTORSKIM

WHAT TO DO IF YOU RECEIVE TWO NEGATIVE REVIEWS IN DOCTORAL PROCEEDINGS

Streszczenie: Zgodnie z treścią art. 191 ust. 1 ustawy o szkolnictwie wyższym i nauce do obrony rozprawy doktorskiej dopuszczona może zostać osoba, która otrzymała pozytywne recenzje od co najmniej dwóch recenzentów. Dogłębna analiza tego przepisu oraz doświadczenia praktyczne z ostatnich lat jego obowiązywania wskazują, że ta na pozór logicznie wyglądająca regulacja budzi rozliczne wątpliwości, problemy i trudności, które rodzą się na etapie wydawania postanowienia o odmowie dopuszczenia do obrony. Dlatego też celem niniejszego opracowania jest wnikliwa jej analiza oraz próba wskazania sposobów postępowania, tak aby uniknąć problemów proceduralnych, z jakimi obecnie nieraz przychodzi mierzyć się podmiotom posiadającym uprawnienia do nadawania stopni naukowych. Na zakończenie przedstawione zostaną także wnioski *de lege ferenda*, które pozwoliłyby wyeliminować rodzące się w chwili obecnej trudności.

Słowa kluczowe: postępowanie doktorskie, negatywne recenzje, odmowa dopuszczenia do obrony, postępowanie awansowe, jakość rozpraw doktorskich

Summary: Pursuant to art. 191 section 1 of the Act on Higher Education and Science, a person who has received positive reviews from at least two reviewers may be allowed to defend a doctoral dissertation. An in-depth analysis of this provision and practical experience from recent years of its validity indicate that this seemingly logical-looking regulation raises numerous doubts, problems and difficulties that arise at the stage of issuing a decision refusing admission to defense. Therefore, the aim of this study is to analyze it

* dr hab., prof. AH; Akademia Humanitas, Instytut Nauk Prawnych. Źródła finansowania publikacji: Akademia Humanitas; e-mail: magdalena.gurdek@humanitas.edu.pl

thoroughly and to try to indicate ways of proceeding in order to avoid procedural problems that entities authorized to award academic degrees often face nowadays. Finally, *de lege ferenda* conclusions will also be presented, which would help eliminate the difficulties that are currently emerging.

Keywords: doctoral proceedings, negative reviews, refusal to defend, promotion proceedings, quality of doctoral dissertations

WPROWADZENIE

Z uwagi na coraz to częściej podnoszone w świecie naukowym głosy na temat spadku jakości doktoratów¹, prawodawca wprowadził w nowej, uchwalonej w 2018 roku ustawie Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce², szereg rozwiązań – z założenia – o charakterze projakościowym³. Jedno z nich ustanowione zostało w art. 191 ust. 1 u.s.w.n. Zgodnie z tym przepisem do obrony rozprawy doktorskiej dopuszczona może zostać osoba, która otrzymała pozytywne recenzje od co najmniej dwóch recenzentów. Dogłębna analiza tego przepisu oraz doświadczenia praktyczne z ostatnich lat jego obowiązywania wskazują, że ta na pozór logicznie wyglądająca regulacja budzi rozliczne wątpliwości, problemy i trudności, które rodzą się etapie wydawania postanowienia o odmowie dopuszczenia do obrony. Dlatego też celem niniejszego opracowania jest wnikliwa jej analiza oraz próba wskazania sposobów postępowania, tak aby uniknąć problemów proceduralnych, z jakimi obecnie nieraz przychodzi mierzyć się podmiotom posiadającym uprawnienia do nadawania stopni naukowych. Na zakończenie przedstawione zostaną także wnioski *de lege ferenda*, które pozwoliłyby wyeliminować rodzące się w chwili obecnej trudności.

DOPUSZCZENIE DO OBRONY⁴

Na tytułowy problem badawczy składają się dwie zasadnicze kwestie. Pierwsza dotyczy wprowadzenia zupełnie nowych rozwiązań, nieznanych dotychczas.

¹ Wyraźnie wskazywał na to projektodawca w uzasadnieniu projektu ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, druk sejmowy nr VIII.2446,

² <https://orka.sejm.gov.pl/Druki8ka.nsf/0/6C22FAA797502236C125826E0022D98C/%24File/2446-cz.%20I.pdf>, s. 5-6 [dostęp: 27.07.2023].

³ Ustawa z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. z 2023 r., poz. 742); zwana dalej u.s.w.n.

⁴ Z uzasadnienia projektu ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, druk sejmowy nr VIII.2446, <https://orka.sejm.gov.pl/Druki8ka.nsf/0/6C22FAA797502236C125826E0022D98C/%24File/2446-cz.%20I.pdf>, s. 44 [dostęp: 27.07.2023].

⁵ W aktualnym stanie prawnym w myśl art. 191 ust. 1 u.s.w.n. do obrony rozprawy dopuszcza się osobę, dawniej natomiast do obrony dopuszczano się rozprawę (art. 14 ust. 2 pkt 3 u.s.n.t.n.).

Jednym z nich jest wspomniana na wstępie zasada, zgodnie z którą do obrony może być dopuszczona osoba, która uzyskała pozytywne recenzje od co najmniej dwóch recenzentów oraz spełniła wymagania, o których mowa w art. 186 ust. 1 pkt 5 u.s.w.n. (są to dodatkowe wymagania określone przez podmiot doktoryzujący – jednakże nie są one przedmiotem niniejszej analizy), aczkolwiek ustawodawca nie wskazał już, w jakiej formie dopuszczenie to powinno nastąpić. Zaznaczył jedynie, że odmowa dopuszczenia, w myśl art. 191 ust. 2 u.s.w.n., następuje w drodze postanowienia, na które przysługuje zażalenie do RDN.

Druga ze wspomnianych kwestii dotyczy natomiast tego, że uchwalając w roku 2018 r. nową ustawę, legislator pozostawił podmiotom doktoryzującym, w ramach przysługującej im szerokiej autonomii, swobodę w zakresie uregulowania procedur awansowych. Wskazał bowiem w art. 192 ust. 2 u.s.w.n., że to one same mają sobie określić sposób postępowania w sprawie nadania stopnia doktora (a dokładnie ich senaty lub rady naukowe). Dotychczas wszystkie te kwestie szczegółowo określała ustawa z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki⁵, a także wydane na podstawie jej art. 31 rozporządzenie⁶ Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 19 stycznia 2018 r. w sprawie szczegółowego trybu i warunków przeprowadzania czynności w przewodzie doktorskim, w postępowaniu habilitacyjnym oraz w postępowaniu o nadanie tytułu profesora⁷. Dlatego też, w chwili obecnej, przepisy powszechnie obowiązującego prawa są w tym zakresie skromne – sam prawodawca określił w ustawie tylko bardzo ogólne ramy, których wypełnienie treścią należy już do uprawnionych jednostek. To powoduje, że sposób prowadzenia postępowań może się różnić pomiędzy poszczególnymi uczelniami, i to czasem nawet znacznie⁸, co stawia pod znakiem zapytania realizację zasady równości wobec prawa⁹. Nieliczne regulacje ustawowe, wspólne dla wszystkich podmiotów doktoryzujących, dotyczą np. liczby recenzentów¹⁰, których, w myśl art. 190 ust. 2 u.s.w.n.,

⁵ Ustawa z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz.U. z 2016 r., poz. 882); zwana dalej u.s.n.t.n.

⁶ Jest to ostatnie rozporządzenie, jakie zostało wydane na podstawie art. 31 ustawy z 2003 r., wcześniej wydanych było kilka innych rozporządzeń, z których niektóre także były nowelizowane.

⁷ Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 19 stycznia 2018 r. w sprawie szczegółowego trybu i warunków przeprowadzania czynności w przewodzie doktorskim, w postępowaniu habilitacyjnym oraz w postępowaniu o nadanie tytułu profesora (Dz.U. z 2018 r., poz. 261).

⁸ Zwracają na to uwagę D. Dajnowicz-Piesiecka, Ł. Kierznowski w *Awanse naukowe młodych naukowców (perspektywy i wyzwania)*, „Państwo i Prawo” 2022, nr 5, s. 121. Do tego jeszcze dochodzi możliwość określenia przez podmiot doktoryzujący wspomnianych powyżej dodatkowych wymagań do nadania stopnia doktora, o których mowa w art. 186 ust. 1 pkt 5 u.s.w.n.

⁹ M. Wojtuń, *Sprawiedliwość proceduralna w postępowaniach awansowych*, „Państwo i Prawo” 2021, nr 2, s. 10.

¹⁰ Recenzentów tych wyznacza się spośród osób niebędących pracownikami podmiotu doktoryzującego oraz uczelni, instytutu PAN, instytutu badawczego, instytutu międzynarodowego, Centrum Łukasiewicza albo instytutu Sieci Łukasiewicz, których pracownikiem jest osoba ubiegająca się o stopień doktora. „Regulacje dot. miejsca zatrudnienia recenzentów mają z jednej strony zapewnić im niezależność względem podmiotu doktoryzującego, z drugiej zaś obiektywną ocenę rozprawy doktorskiej.

w postępowaniu w sprawie nadania stopnia doktora wyznacza się trzech¹¹, a nie jak dawniej co najmniej dwóch.

Gdy połączy się te dwie, składające się na tytułowy problem badawczy kwestie, okazuje się, że na podmioty doktoryzujące został nałożony trudny obowiązek szczegółowego uregulowania postępowania awansowego uwzględniającego nowe regulacje, które same w sobie rodzą wiele wątpliwości, i które wymagają przyjęcia innego niż dotychczas sposobu procedowania. Na to nakładają się jeszcze odwieczne trudności z podejmowaniem uchwał, a dokładniej z niemożnością uzyskania wymaganej większości. Dlatego też wzorowanie się na dotychczasowych przepisach ustawy z 2003 r. i wydanego do niej rozporządzenia, chociaż wydawać by się mogło najlepszym i sprawdzonym rozwiązaniem, w tej sytuacji okazuje się zawodne¹². Te podmioty, które podczas prac nad swoimi regulaminami wewnętrznymi nie dokonały szczegółowej i wnikliwej analizy art. 191 u.s.w.n., borykają się teraz niestety z rozlicznymi trudnościami w przeprowadzanych postępowaniach doktorskich. Oczywiście, z uwagi na samą kłopotliwą treść art. 191 ust. 1 u.s.w.n., nawet największe starania poczynione przy tworzeniu tych przepisów wewnętrznych nie uchronią podmiotów doktoryzujących od wszelkich trudności. Dlatego też, w mojej ocenie, regulacja prokościowa wprowadzona art. 191 u.s.w.n. wymaga pilnej nowelizacji – do czego powrócę w zakończeniu.

Żeby pokazać, z jakiego rodzaju problemami można się spotkać, przeprowadzając postępowanie doktorskie, należy w pierwszej kolejności przyjrzeć się regulacjom dawnego stanu prawnego, obowiązującego do roku 2018¹³.

Z tych względów brak możliwości wyznaczenia na recenzenta pracowników podmiotu doktoryzującego oraz pracowników uczelni lub instytutu (oraz Centrum Łukasiewicz), którego pracownikiem jest osoba ubiegająca się o stopień doktora, stanowi nie tyle przepis godny aprobaty, ile raczej elementarny standard jakościowy postępowań awansowych, który sprawia, że nie mają one charakteru pozornego” – Ł. Kierznowski, *Komentarz do art. 190 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, teza 28*, [w:] tenże, *Stopnie naukowe i stopnie w zakresie sztuki. Komentarz*, Warszawa 2021, wersja elektroniczna, <https://sip.lex.pl/#/commentary/587931752/729192/kierznowski-lukasz-stopnie-naukowe-i-stopnie-w-zakresie-sztuki-komentarz?cm=URELATIONS> [dostęp: 20.08.2023]. J.W. Wiktor zwraca jednak uwagę na to, że samo powoływanie na recenzentów osób spoza jednostki nie powinno być taktowane jako domniemanie ich bezstronności, lecz powinno „wyraźnie wskazywać na takie właśnie oczekiwania i wymogi wobec recenzenta. Istotnym uzupełnieniem tej normy winny być system wartości i zasady etyki w postępowaniach awansowych” – J.W. Wiktor, *Recenzja osiągnięć naukowych w postępowaniach awansowych – między jakością oceny a formalizmem rozstrzygnięć Ustawy 2.0*, „E-mentor” 2019, nr 1 (78), <https://www.e-mentor.edu.pl/arttykul/index/numer/78/id/1394> [dostęp: 18.08.2023]. Zob. także: J.W. Wiktor, Świat wartości akademickich a procedury awansowe w nauce polskiej. Refleksja z okazji 80-lecia Wydziału Zarządzania Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach, [w:] *Nauki o zarządzaniu. Dokonania, trendy, wyzwania*, red. W.K. Jędralska, W. Dyduch, Katowice 2017, s. 72-83.

¹¹ Zdaniem Ł. Kierznowskiego „Nieparzysta liczba recenzentów pozwala natomiast uczynić z treści recenzji warunek dopuszczenia do obrony rozprawy doktorskiej (...) i niweluje ryzyko, że wynik sporządzonych recenzji będzie niejednoznaczny” – Ł. Kierznowski, *Komentarz do art. 190... teza 27* [dostęp: 20.08.2023].

¹² Zob. także: D. Dajnowicz-Piesiecka, Ł. Kierznowski, *Awanse naukowe...*, s. 121; M. Wojtuń, *Sprawiedliwość proceduralna...*, s. 13.

¹³ Oczywiście obowiązującego co do zasady do roku 2018, ponieważ z uwagi na przepisy przejścio-

PRZEPROWADZANIE CZYNNOŚCI W PRZEWODZIE DOKTORSKIM

Podstawowa zmiana, jaka została wprowadzona ustawą z 2018 r. w odniesieniu do nadawania stopnia doktora, polega na tym, że dotychczas zgodnie z przepisami ustawy z 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki stopień ten nadawany był w drodze przewodu doktorskiego (art. 11 u.s.n.t.n.), a obecnie nadaje się go w drodze postępowania w sprawie nadania stopnia doktora (art. 189 u.s.w.n.), zakończonego decyzją administracyjną (art. 178 u.s.w.n.). Wyraźnie zatem ustawodawca wskazuje, że mamy w tym przypadku do czynienia z postępowaniem administracyjnym w indywidualnej sprawie, rozstrzyganej w drodze decyzji administracyjnej, prowadzonym przez inny niż organ administracji publicznej podmiot, powołany do tego z mocy prawa (art. 1 pkt 1 kodeksu postępowania administracyjnego¹⁴).

Dawniej przewód doktorski przeprowadzała i stopień doktora nadawała:

- 1) w szkole wyższej – rada wydziału lub rada innej jej jednostki organizacyjnej;
- 2) w innej jednostce organizacyjnej – rada naukowa (art. 14 ust. 1 u.s.n.t.n.).

Ustawa z 2003 r. określała także wszelkie czynności przewodu, wskazując, że kończą się one uchwałami rady jednostki organizacyjnej¹⁵. Zgodnie z art. 14 ust. 2 u.s.n.t.n. były nimi:

- 1) wszczęcie przewodu doktorskiego i wyznaczenie promotora, a także promotora pomocniczego, w przypadku jego udziału w przewodzie;
- 2) wyznaczenie recenzentów;
- 3) przyjęcie rozprawy doktorskiej i dopuszczenie jej do publicznej obrony;
- 4) przyjęcie publicznej obrony rozprawy doktorskiej;
- 5) nadanie stopnia doktora.

Dodatkowo, zgodnie z treścią art. 14 ust. 5 u.s.n.t.n., uprawnienie do wykonywania niektórych czynności przewodu i podejmowania odpowiednich uchwał (tj. tych, o których mowa w ust. 2 pkt 3 i 4 u.s.n.t.n.), rada jednostki organizacyjnej mogła przekazać powołanej w tym celu komisji doktorskiej. Komisja ta jednak była tylko organem pomocniczym, gdyż organem przeprowadzającym przewód pozostawała nadal rada, do której należało wydanie orzeczenia kończącego postępowanie w tej

we regulacje ustawy z 2003 roku, obowiązywały (i nadal obowiązują) jeszcze przez jakiś czas np. w stosunku do wcześniej otwartych i niezamkniętych jeszcze przewodów.

¹⁴ Ustawa z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2023 r., poz. 775); zwana dalej k.p.a.

¹⁵ Zgodnie z art. 4 pkt 4 u.s.n.t.n. przez pojęcie „rada jednostki organizacyjnej” bez bliższego określenia rozumie się radę wydziału, radę innej jednostki organizacyjnej szkoły wyższej, radę naukową instytutu naukowego Polskiej Akademii Nauk, radę naukową instytutu badawczego albo radę naukową międzynarodowego instytutu naukowego utworzonego na podstawie odrębnych przepisów, działającego na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej.

musiała się ona składać z co najmniej siedmiu członków, w tym wszystkich recenzentów oraz promotora (§ 3 ust. 2 rozporządzenia). Jednakże w żaden sposób ani komisja, ani rada jednostki organizacyjnej nie były ograniczone w zakresie treści podejmowanej uchwały. Zatem do obrony mogła zostać dopuszczona rozprawa, jeżeli przedłożona została negatywna recenzja, a nawet i dwie. Ponieważ nie było to orzeczenie kończące postępowanie, w przypadku powołania komisji doktorskiej, tak jak już wspominałam, to ona podejmowała uchwałę w tej sprawie, bez przekazywania jej radzie, a przewód przeprowadzany był dalej.

Jak widać, w dawnym stanie prawnym prawodawca dokładnie określał wszystkie czynności przewodu, w tym także kto i w jakiej formie dopuszczał lub odmawiał dopuszczenia do obrony. W razie powołania komisji doktorskiej wiadomo było, jakich czynności mogła ona dokonywać i w jaki sposób. Co więcej, wszystkie uchwały miały charakter uznaniowy (ocenny).

PRZEPROWADZANIE CZYNNOŚCI W POSTĘPOWANIU W SPRAWIE NADANIA STOPNIA DOKTORA

W aktualnym stanie prawnym w stosunku do tych regulacji, które obowiązywały pod rządami ustaw z 2003 r., wprowadzono zasadnicze zmiany. Po pierwsze, prawodawca nie wskazuje dokładnie, jakie czynności składają się na postępowanie doktorskie. Wskazuje tylko, że odmowa dopuszczenia do obrony powinna przybrać postać postanowienia¹⁸. Po drugie, milczy na temat tego, kto ma je wydać. Co prawda zgodnie z ustawą stopień doktora nadaje w drodze decyzji administracyjnej organ, o którym mowa 178 ust. 1 u.s.w.n. (zwany dalej organem właściwym). To on bowiem prowadzi postępowanie w tej sprawie, w związku z czym to on powinien wydać postanowienie o odmowie dopuszczenia do obrony, kończące postępowanie w tej sprawie. Jednakże, i to po trzecie, ustawodawca w art. 192 ust. 1 u.s.w.n. wskazuje również, że czynności

forumakademickie.pl/fa/2019/05/casus-niepotrzebnych-recenzji/ [dostęp: 17.08.2023].

¹⁸ Ale nie ma już mowy o przyjęciu rozprawy, czy też o przyjęciu obrony. Dlatego też zdaniem RDN „Przepisy u.s.w.n. istotnie nie przewidują podjęcia przez podmiot doktryzujący rozstrzygnięcia w przedmiocie przyjęcia obrony rozprawy doktorskiej. W konsekwencji uchwała w tym przedmiocie nie musi być podejmowana przez organ prowadzący postępowanie. Nie można jednak wykluczyć, że przepisy wewnętrzne podmiotu – wydane na podstawie upoważnienia zawartego w art. 192 ust. 2 p.s.w.n. – będą przewidywały podjęcie tego typu uchwały. W takim przypadku uchwała ta może mieć wyłącznie walor opinii odnośnie do oceny przeprowadzonej obrony rozprawy doktorskiej. Negatywna uchwała w przedmiocie przyjęcia obrony rozprawy doktorskiej nie może rozstrzygać co do istoty przewodu doktorskiego, gdyż w przepisach wewnętrznych nie można przyjmować regulacji, które dotyczyłyby władczego i kończącego postępowanie rozstrzygnięcia, kierowanego do osoby ubiegającej się o nadanie stopnia. W konsekwencji, niezależnie od oceny przeprowadzonej obrony rozprawy doktorskiej, konieczne jest podjęcie rozstrzygnięcia o nadaniu albo odmowie nadania stopnia doktora” – *Odpowiedzi na pytania skierowane przez uczestników szkolenia. Szkolenie z zakresu postępowań o awans naukowy 13 marca 2023 r.*; odpowiedź na pytanie nr 2, <https://www.rdn.gov.pl/dobre-praktyki.odpowiedzi-na-pytania-przeslane-przez-osoby-zainteresowane-uczestnictwem-szkoleniu-organizowanym-w-dniu-13-marca-2023-r.html> [dostęp: 21.08.2023].

w postępowaniu w sprawie nadania stopnia doktora może dokonywać także powołana w tym celu komisja doktorska, nie dookreślając jednak, o jakie czynności chodzi, ani – co ważniejsze – nie wykluczając z nich żadnej konkretnej¹⁹. O ile jednak orzeczenie odmowne ma przybrać postać postanowienia (na które służy zażalenie), o tyle nie wiadomo już, czy w razie dopuszczenia do obrony również należy wydać postanowienie. Jeżeli tak, to wydaje się, że komisja nie powinna w aktualnym stanie prawnym decydować w tym przedmiocie, ponieważ jest ona tylko organem wewnętrznym (pomocniczym), a postanowienia i decyzje w postępowaniu powinien wydawać organ prowadzący to postępowanie. Jeżeli jednak dopuszczenie do obrony nie musiałoby przybierać postaci postanowienia (a można tak przyjąć), to wówczas dopuszczalne byłoby pozostawienie komisji uprawnienia w tym zakresie, wskazując, że w razie gdyby uchwała komisji była odmowna, to wówczas – tak jak dawniej – musiałaby ona przekazać sprawę organowi, by ten mógł wydać postanowienie odmowne. Już ustalenie chociażby tej kwestii rodzi wątpliwości w aktualnym stanie prawnym. W końcu po czwarte, legislator przesądza w art. 191 ust. 1 u.s.w.n., że do obrony dopuszczona może być osoba, która otrzymała co najmniej dwie recenzje pozytywne. Z treści art. 191 ust. 1 *a contrario* w zw. z art. 191 ust. 2 u.s.w.n. wynika zatem, że w przypadku dwóch recenzji negatywnych (spośród wszystkich trzech) osoba ubiegająca się o nadanie stopnia doktora nie może być dopuszczona do obrony i powinno być wydane postanowienie odmowne. W tym akurat przypadku ustawodawca narzuca więc wszystkim podmiotom doktoryzującym treść tego postanowienia – ma być ono odmowne. Jak widać z przepisów tych wynika, że niedopuszczenie do obrony rozprawy doktorskiej nie następuje *ex lege*, lecz wymaga jeszcze wydania w tym przedmiocie stosownego konstytucyjnego postanowienia²⁰.

¹⁹ Na przykład w postępowaniu wyznacza się recenzentów, a to oznacza, że skoro organ doktoryzujący powołał komisję, która zgodnie z ustawą dokonuje czynności w postępowaniu, to mogłaby ona także sama dokonać tej czynności i wyznaczyć recenzentów. Z ustawy nie wynika bowiem, czy recenzenci wchodzi w skład komisji doktorskiej. Bo jeżeliby wchodziła, to wówczas byłiby wyznaczani przez organ, bo to on powołuje komisję doktorską, a zatem także wchodziłaby w jej skład komisja recenzentów. W chwili obecnej niestety te kwestie nie są uregulowane ustawowo i w zasadzie każdy podmiot doktoryzujący może w swoich wewnętrznych regulacjach przyjąć własne, indywidualne rozwiązania. Odmienne kwestia ta została uregulowana w postępowaniu habilitacyjnym. Tam w odniesieniu do komisji habilitacyjnej prawodawca wprost stanowi, że składa się ona z przewodniczącego, czterech recenzentów oraz dwóch dalszych członków będących pracownikami podmiotu doktoryzującego, z czego jeden z nich pełni funkcję sekretarza, dokładnie wskazując, kto powołuje poszczególnych członków.

²⁰ Ł. Kierznowski, *Komentarz do art. 191 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, teza 10*, [w:] tenże, *Stopnie naukowe i stopnie w zakresie sztuki. Komentarz*, Warszawa 2021, wersja elektroniczna <https://sip.lex.pl/#/commentary/587931753/729193/kierznowski-lukasz-stopnie-naukowe-i-stopnie-w-zakresie-sztuki-komentarz?cm=URELATIONS> [dostęp: 6.08.2023]. Nie jest jednak opinią biegłego w dosłownym tego słowa znaczeniu, w rozumieniu przepisów kodeksu postępowania administracyjnego. Pozycja prawna recenzentów wchodzących w skład komisji (czy to doktorskiej, czy habilitacyjnej), jest bowiem wyjątkowa, bo wówczas recenzent jest z jednej strony biegłym, ekspertem przedstawiającym recenzję (opinię), a z drugiej strony jest członkiem organu, który tę opinię ocenia. Dlatego też określa się ich mianem quasi-biegłych. Gdyby recenzenci nie wchodziłi w skład komisji doktorskiej (o czym mowa w przypisie powyżej), to wówczas można byłoby ich uznać za biegłych. Zob. także uzasadnienie wyroku NSA z dnia 2 sierpnia 2007 r., I OSK 1187/07, LEX nr 364667.

Nie ulega także wątpliwości, że w chwili obecnej, w świetle tych przepisów, niezwykle istotna jest jednoznaczna konkluzja recenzji. Dlatego też zdaniem H. Izdebskiego w ust. 1 art. 191 u.s.w.n. wskazano w sposób pośredni możliwość przedstawienia jedynie konkluzji pozytywnej albo negatywnej, podczas gdy w dotychczasowym stanie prawnym (§ 6 ust. 6 rozporządzenia) istniała również możliwość zawarcia w recenzji wniosków dotyczących uzupełnienia lub poprawy rozprawy doktorskiej, co otwierało drogę do dokonania zmian przez doktoranta i do poddania nowej wersji rozprawy ocenie tych samych recenzentów²¹. Wówczas jednak żaden przepis ustawy, ani nawet rozporządzenia szczegółowo określającego tryb i warunki przeprowadzania postępowań awansowych nie przewidywał podobnych regulacji pro jakościowych do tych, jakie obowiązują w chwili obecnej. Brak ten powodował, zdaniem prawodawcy, możliwość „przeciskania” słabych doktoratów czy habilitacji. Zdarzały się bowiem sytuacje, w których pomimo negatywnych recenzji, a nawet i negatywnych uchwał komisji, organ posiadający uprawnienia do nadawania stopni naukowych przyjmował jednak pozytywną uchwałę, przyznając żądany stopień. W ocenie legislatora konieczne zatem stało się wprowadzenie takiego mechanizmu w nowym stanie prawnym, który chroniłby przed tego typu praktykami. Zablockowanie procedury awansowej, a dokładniej jej zakończenie dwoma negatywnymi recenzjami miało przeciwdziałać tego typu zdarzeniom. Żeby jednak było to skuteczne, ustawodawca powinien wyraźnie, a nie tylko pośrednio w ustawie wskazać, że konkluzja recenzji ma być w aktualnym stanie prawnym zawsze jednoznaczna, bez możliwości zamieszczania w niej wniosków o poprawę lub uzupełnienie rozprawy. Skoro jednak takiego przepisu nie ma, nie można wykluczyć, że w chwili obecnej jakiś podmiot doktoryzujący, wzorem lat ubiegłych, zamieści podobne regulacje w swoim regulaminie wewnętrznym, do ustanowienia którego jest uprawniony. Wówczas jednak przy ocenie materiału dowodowego zgromadzonego w postępowaniu przez pryzmat treści art. 191 ust. u.s.w.n. mogłyby się rodzić wątpliwości, które recenzje wziąć pod uwagę przy rozstrzygnięciu kwestii dopuszczenia do obrony – wszystkie, czy tylko te nowe, sporządzone przez tych samych recenzentów, ale już po poprawieniu lub uzupełnieniu rozprawy. Ponadto regulacja taka mogłaby być wykorzystywana do unikania konsekwencji wynikających z treści art. 191 ust. 1 u.s.w.n., a przecież nie o to chodziło. Zdaniem bowiem legislatora w chwili obecnej art. 191 ust. 1 u.s.w.n. wprowadza ustawowy warunek konieczny dopuszczenia do obrony w postaci co najmniej dwóch recenzji pozytywnych – na co sam wyraźnie wskazywał w uzasadnieniu

²¹ H. Izdebski, *Komentarz do art. 191 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym, teza 1*, [w:] *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Komentarz*, wyd. III, H. Izdebski, J.M. Zieliński, LEX/el. 2023, <https://sip.lex.pl/#/commentary/587785503/731979/izdebski-hubert-zielinski-jan-michal-prawo-o-szkolnictwie-wyzszym-i-nauce-komentarz-wyd-iii?cm=URELATIONS> [dostęp: 8.08.2023].

projektu ustawy²². Można by zatem mówić o orzeczeniu o charakterze związanym, a nie uznaniowym, tak jak to było dotychczas. W ocenie M. Bogusza i M. Miłosza art. 191 ust. 1 u.s.w.n. wyraża „bezwzględny zakaz dopuszczenia do obrony rozprawy doktorskiej”²³. Przy takim założeniu wydaje się oczywiste, że przy dwóch recenzjach negatywnych powinno być wydane postanowienie odmowne podjęte jednomyślnie, bo tylko głosowanie za odmową dopuszczenia do obrony jest w tym przypadku zgodne z prawem.

Problem jednak w tym, że recenzja jest pewnego rodzaju opinią biegłego²⁴, wyrażającą ocenę przedłożonej rozprawy, stanowiącą materiał dowodowy w sprawie, powstały w toku postępowania i na jego potrzeby, w związku z czym jak każdy dowód podlegać powinna ocenie. Słusznie zatem zauważa H. Izdebski, że w art. 191 ust. 1 u.s.w.n. mamy do czynienia z powrotem do tzw. legalnej teorii dowodowej, znanej w średniowieczu, w której ustawodawca narzuca sposób oceny tych dowodów²⁵, w wyniku czego członkowie komisji, a później także organu właściwego zostali teoretycznie pozbawieni możliwości oceny tego dowodu²⁶. Pamiętać jednak należy, jak wskazuje T. Gardocka, że uczeni są ludźmi o pewnej wolności umysłowej i oni nakazowi głosowania w ustawowo określony sposób mogą się nie podporządkować, bo – ich zdaniem – w przeciwnym razie to nie jest żadne głosowanie²⁷. Może się zatem okazać, że niektórzy członkowie komisji czy organu nie będą głosować, zgodnie z tym co nakazuje ustawodawca i nie uda się uzyskać wymaganej większości do podjęcia uchwały o odmowie dopuszczenia do obrony. Pojawia się zatem zasadniczy problem, jak zmusić członków komisji i organu właściwego do głosowania zgodnie z tym, co wynika z treści art. 191 u.s.w.n.

Jak widać, pomimo że art. 191 u.s.w.n. na pierwszy rzut oka wydaje się logiczny i jednoznaczny, to jednak w praktyce sam w sobie rodzi rozliczne wątpliwości. Dlatego też konfrontacja treści tego przepisu z dotychczasowymi procedurami postępowania, na których wzorowały się niektóre podmioty doktoryzujące, przyjmując swoje wewnętrzne regulacje, prowadzi nieraz do niezwykle skomplikowanych

²² Z uzasadnienia projektu ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, druk sejmowy nr VIII.2446, <https://orka.sejm.gov.pl/Druki8ka.nsf/0/6C22FAA797502236C125826E0022D98C/%24File/2446-cz.%20I.pdf>, s. 45 [dostęp: 27.08.2023].

²³ M. Bogusz, M. Miłosz, *Konstrukcja związania negatywnymi recenzjami w nowym postępowaniu doktorskim i habilitacyjnym*, „Państwo i Prawo” 2022, nr 5, 89.

²⁴ Szerzej na ten temat: A. Bochentyn, *Dowód z opinii biegłego w jurysdykcyjnym postępowaniu administracyjnym*, Warszawa 2020, s. 295-298; M. Sieniuc, *Jednostka w postępowaniach w sprawach nadania stopnia i tytułu naukowego. Studium z prawa administracyjnego procesowego*, Łódź 2019, s. 242.

²⁵ H. Izdebski, *Komentarz do art. 191..., teza 1* [dostęp: 20.08.2023].

²⁶ To paradoksalna sytuacja – szerzej na ten temat: M. Bogusz, M. Miłosz, *Konstrukcja związania...*, s. 96.

²⁷ Z wypowiedzi prof. T. Gardockiej podczas szkolenia *Postępowania awansowe w świetle dotychczasowych doświadczeń. Praktyka organów I i II instancji – w czym tkwią problemy?* przeprowadzonego przez RDN w dniu 15 maja 2023 r., <https://www.youtube.com/watch?v=dw8-tkRihY4>, 4:35:00 [dostęp: 18.08.2023].

scenariuszy. Problemy rodzą się jednak także w sytuacji, gdy regulacje te są odmienne, nowatorskie, ale nie do końca uwzględniające przeróżne stany faktyczne, z jakimi można mieć w praktyce do czynienia²⁸. Dlatego tak ważne są badania, które wyraźnie wskazują, z jakimi trudnościami może przyjąć się mierzyć podmiotom doktoryzującym. Dzięki temu będą one mogły w odpowiedni sposób przygotować lub zmienić swoje regulaminy wewnętrzne, tak aby maksymalnie zminimalizować ryzyko ich wystąpienia.

DWA TRYBY PROWADZENIA POSTĘPOWANIA W SPRAWIE NADANIA STOPNIA DOKTORA

Rozważania na temat sposobu procedowania rozpocząć należy od wyodrębnienia dwóch zasadniczych trybów prowadzenia postępowania doktorskiego. Pierwszy z nich to postępowanie w całości prowadzone jedynie przez organ posiadający uprawnienia do nadawania stopnia doktora, drugi zaś to postępowanie, w toku którego czynności dokonuje także powołana przez organ komisja doktorska. Najmniej kłopotów pojawia się rzecz jasna w sytuacji, gdy podmiot doktoryzujący nie decyduje się na powoływanie komisji doktorskiej, a postępowanie przeprowadza sam organ uprawniony do nadawania stopnia naukowego. Nie powstają bowiem wówczas problemy związane z podejmowaniem uchwał przez komisję czy też, rodzące wątpliwości, decyzje organu właściwego sprzeczne z recenzjami czy uchwałami komisji. Pozostają jedynie – w analizowanym zakresie – kwestie związane z wydaniem postanowienia o odmowie dopuszczenia do obrony. Nie oznacza to oczywiście, że tego rodzaju postępowanie nie rodzi problemów, aczkolwiek z pewnością mniejsze niż to z udziałem komisji. Dlatego też w pierwszej kolejności poddam analizie te przypadki, w których powołana została komisja doktorska. Skomplikowane warianty procedowania, jakie mogą wówczas zaistnieć, obejmują również wstępną analizę finalnego działania organu. Zatem dopiero w dalszej kolejności wspólnie omówione zostaną kwestie wydania postanowienia przez sam organ.

POSTĘPOWANIE DOKTORSKIE Z UDZIAŁEM KOMISJI

UZNANIOWE DOPUSZCZENIE/NIEDOPUSZCZENIE DO OBRONY

W razie powołania komisji doktorskiej regulamin wewnętrzny powinien dokładnie określać zakres czynności, jakich ona dokonuje. Przyjmując, że jedynie odmowa dopuszczenia do obrony powinna przybrać postać postanowienia wy-

²⁸ Oczywiście mowa tutaj o regulacjach zgodnych z prawem. Jeżeli bowiem naruszają one prawo, to wówczas RDN – w myśl art. 239 pkt 2 u.s.w.n. – w ramach sprawowanego przez siebie nadzoru powinna stwierdzić nieważność takiej uchwały określającej sposób postępowania w sprawie nadania stopnia doktora.

dawanego przez organ właściwy, komisja, jako organ pomocniczy, wewnętrzny, może zostać upoważniona do dopuszczenia do obrony – tak jak to miało miejsce dawniej. Może jednak być i tak, że – z uwagi na obecną treść art. 191 ust. 1 u.s.w.n. podmiot doktoryzujący, przewidując możliwość pojawienia się w komisji komplikacji przy podejmowaniu uchwały w tej sprawie, zwłaszcza z uwagi na udział w jej pracach recenzentów²⁹, postanowi, że do orzekania w sprawie dopuszczenia do obrony uprawniony jest wyłącznie organ³⁰. To oczywiście upraszcza sprawę, ponieważ problem związania dwiema negatywnymi recenzjami pojawia się tylko podczas głosowania przeprowadzanego w tym gremium.

Jeżeli jednak komisja posiada uprawnienie do dopuszczenia do obrony, to po wpłynięciu wszystkich recenzji powinna ona dokonać oceny stanu faktycznego. Jeżeli stwierdzi, że co najmniej dwie recenzje są pozytywne, to może uznaniowo, ale nie musi, w głosowaniu podjąć uchwałę o dopuszczeniu do obrony. Wprowadzona bowiem art. 191 ust. 1 u.s.w.n. legalna teoria dowodowa nie oznacza, że w pozostałym zakresie postanowienie odmowne nadal nie może mieć charakteru uznaniowego – w przypadku bowiem dwóch, a nawet trzech recenzji pozytywnych może również zapaść postanowienie tej treści³¹. Zgodnie z brzmieniem art. 191 ust. 1 u.s.w.n. do obrony „może” być dopuszczona osoba, która uzyskała co najmniej dwie pozytywne recenzje, co nie oznacza, że „musi”. Skoro komisja nie składa się tylko z trzech recenzentów, ale także

²⁹ Chociaż w obecnym stanie prawnym z niczego nie wynika, że recenzenci muszą być członkami komisji. Takie rozwiązanie obowiązuje w odniesieniu do komisji habilitacyjnej. To kolei prowadzi do tego, że „dochodzi do zbiegu odgrywanych przez recenzentów ról procesowych. Zjawisko to ujawnia się w pełnieniu przez recenzenta nie tylko funkcji eksperckiej, lecz również członka komisji habilitacyjnej. Już choćby z tego powodu nie można traktować recenzenta jako niezależnego biegłego, lecz co najwyżej quasi-biegłego, wchodzącego w skład organu kolegialnego” – Z. Kmiecik, J. Wagner, *Odpowiednie stosowanie przepisów kodeksu postępowania administracyjnego w sprawach nadawania stopni naukowych i tytułu profesora*, „Państwo i Prawo” 2021, nr 3, s. 7.

³⁰ Z § 5 ust. 1 załącznika do nieobowiązującej już uchwały Senatu Akademii Leona Koźmińskiego z dnia 27 czerwca 2019 r. Nr 278 – 2018/2019 określającego sposób postępowania w sprawie nadania doktora wynikało, że komisja była uprawniona tylko do przyjęcia publicznej obrony rozprawy doktorskiej (co ciekawe, w regulacji tej mowa była jeszcze o przewodzie doktorskim). Z drugiej jednak strony z § 12 wynikało, że komisja doktorska mogła nawet wydać postanowienie o odmowie dopuszczenia do obrony, na które przysługiwało zażalenie do RDN. To wskazuje, że w początkowym okresie podmioty doktoryzujące gubiły się w tych regulacjach. W najnowszym akcie wewnętrznym obowiązującym w Akademii procedura ta uległa zmianie i uwzględnia w § 14 ust. 3-5 już problemy wynikające z art. 191 u.s.w.n. – zob. Uchwała Senatu Akademii Leona Koźmińskiego z dnia 16 grudnia 2021 r. Nr 9 – 2021/2022 w sprawie postępowania o nadanie stopnia doktora oraz zmieniająca Uchwałę Nr 279 – 2018/19 Senatu Akademii Leona Koźmińskiego w sprawie sposobu postępowania w sprawie nadania stopnia doktora habilitowanego w Akademii Leona Koźmińskiego file:///C:/Users/magda/Downloads/UCHWA%C5%81A%20SENATU%20ALK%20Nr%209%20ws.%20post%C4%99powania%20doktorskiego.pdf [dostęp: 29.07.2023].

³¹ Ciekawe, że w tym przypadku ustawodawca nie przewidział już bezwzględnego nakazu dopuszczenia do obrony, tak jakby zakładał, że recenzje pozytywne mogą być już nierzetelne czy grzecznościowe. Szerzej na temat takich recenzji (np. negatywnych zakończonych jednak pozytywną konkluzją) – M. Mazur, *Casus „niepotrzebnych” recenzji...* [dostęp: 20.08.2023].

z pozostałych członków³², dwie pozytywne recenzje³³ nie gwarantują jeszcze „przeważenia” jednej negatywnej³⁴. Dlatego też w takim przypadku pozostali członkowie, których głosy mają równą wagę z głosami recenzentów, mogą wraz z trzecim recenzentem przegłosować uchwałę o odmowie dopuszczenia do obrony z innych przyczyn, mających cechy merytoryczne³⁵. Zresztą organ właściwy po otrzymaniu uchwały komisji również może postąpić podobnie podczas końcowego głosowania i wydać postanowienie odmowne³⁶, ale nie musi. Ustawodawca, jak już wskazywałam, nie nakazuje bowiem dopuszczenia do obrony w takiej sytuacji. Oczywiście starającemu się o nadanie stopnia doktora przysługuje na to postanowienie odmowne zażalenie³⁷.

Jako ciekawostkę dodać należy na marginesie, że w regulaminach wewnętrznych niektórych jednostek doktoryzujących przewidziano i takie rozwiązanie, w myśl którego w sytuacji otrzymania trzech (a zatem wszystkich) recenzji pozytywnych, komisja nie zbiera się, a sam przewodniczący dopuszcza rozprawę do obrony³⁸. Można wówczas powiedzieć, że wprowadzone zostało w tych przypadkach obligatoryjne dopuszczenie do obrony. Rozwiązanie to ma na względzie rzecz jasna ekonomikę procesową, jednakże w pewnym sensie ustanawia bezwzględny nakaz dopuszczenia do obrony, którego nie przewiduje sam ustawodawca³⁹. Oczywiście w tym przypadku nie jest on krzywdzący dla starającego się o uzyskanie stopnia doktora, jednakże może być wyrazem nierównouprawnienia. W innych

³² Pod rządami ustawy z 2003 r. w skład komisji musiało wchodzić co najmniej 7 członków. Obecnie kwestię tę regulują wewnętrzne regulaminy uczelni, przy czym standardowo raczej zachowuje się skład w liczbie co najmniej 7 osób.

³³ Mogą to być bardzo dobre, „mocne” recenzje pozytywne, ale może być tak, że są to recenzje, które pozytywną mają tylko konkluzję, a cała ich treść wskazuje na zupełnie coś innego.

³⁴ Takiego rozwiązania nie zdecydował się przyjąć ustawodawca.

³⁵ H. Izdebski, *Komentarz do art. 191... , teza 1*, [w:] *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Komentarz*, H. Izdebski, J.M. Zieliński, Warszawa 2019, s. 316.

³⁶ Może jednak również wydać postanowienie o dopuszczeniu do obrony, ponieważ nie jest on związany uchwałą komisji. Wówczas postępowanie awansowe będzie się toczył dalej.

³⁷ Pamiętać jednak należy, że treścią art. 191 ust. 1 u.s.w.n. są związani wszyscy – i komisja, i organ właściwy, i RDN, i w końcu sąd administracyjny. Dlatego też zażalenie to jest skuteczne tylko wówczas, gdy doszło do naruszeń procesowych, ale nie w odniesieniu do negocjowania samych recenzji. Jeżeli tylko rzeczywiście wydane zostały dwie recenzje negatywne, każdy z wymienionych podmiotów ma związane ręce, a kandydat do stopnia doktora zostaje pozbawiony realnego skorzystania z gwarancji zadeklarowanych w Konstytucji RP: prawa do zaskarżania orzeczeń i decyzji wydanych w pierwszej instancji (art. 78) i prawa do sądu (art. 45 ust. 1) – H. Izdebski, *Komentarz do art. 191... , teza 1*.

³⁸ Tak np. wskazano w § 10 ust. 5 uchwały Senatu Uniwersytetu Jagiellońskiego z dnia 31 maja 2023 roku nr 51/V/2023, w sprawie: Procedury postępowania w sprawie nadawania stopni naukowych na Uniwersytecie Jagiellońskim, https://rd-historia.nauka.uj.edu.pl/documents/144210552/144352061/uchw_nr_51_2023-oraz-zalacznik.pdf/facc401-c71c-4efa-8db1-38b448219735; a także w § 14 ust. 3 Uchwały Senatu Akademii Leona Koźmińskiego z dnia 16 grudnia 2021 r. Nr 9 – 2021/2022 w sprawie postępowania o nadanie stopnia doktora oraz zmieniająca Uchwałę Nr 279 – 2018/19 Senatu Akademii Leona Koźmińskiego w sprawie sposobu postępowania w sprawie nadania stopnia doktora habilitowanego w Akademii Leona Koźmińskiego file:///C:/Users/magda/Downloads/UCHWA%20SENATU%20ALK%20Nr%209%20ws.%20post%20C4%99powan%20doktorskiego.pdf [dostęp: 14.08.2023].

³⁹ Szerzej na ten temat: M. Radajewski, *Nadawanie stopnia doktora habilitowanego w świetle prawa o szkolnictwie wyższym i nauce*, „Studia Prawno-Ekonomiczne” 2020, t. 114, s. 93-94.

bowiem podmiotach doktoryzujących, w których takiej regulacji wewnętrznej nie przyjęto, kandydat do stopnia doktora może, pomimo trzech recenzji pozytywnych, nie zostać jednak dopuszczony do obrony.

„OBLIGATORYJNE” NIEDOPUSZCZENIE DO OBRONY

Jeżeli komisja ustali, że w sprawie sporządzone zostały dwie lub trzy recenzje negatywne, to w myśl art. 191 u.s.w.n. *a contrario* kandydat do stopnia doktora nie powinien być dopuszczony do obrony. Gdyby wzorować się na dotychczasowych rozwiązaniach, komisja powinna wówczas podjąć uchwałę o odmowie dopuszczenia do obrony, a następnie przekazać sprawę, jak dawniej, organowi właściwemu, aby ten wydał postanowienie odmowne, na które służy zażalenie. Problem jednak w tym, że taki scenariusz może okazać się tylko pobożnym życzeniem.

Nie jest to niestety tylko problem teoretyczny, bowiem dogłębna analiza ustawowych regulacji oraz zaistniałych w ostatnich latach przykładów praktycznych⁴⁰ wskazuje na to, że pomimo takiej, a nie innej treści art. 191 ust. 1 u.s.w.n., zdarzają się jednak przypadki, w których podczas głosowania na posiedzeniu komisji doktorskiej recenzent, który przygotował recenzję pozytywną, głosuje przeciwko podjęciu uchwały o odmowie dopuszczenia do obrony. Oczywiście jeden głos na standardowych, powiedzmy, co najmniej siedmiu członków komisji⁴¹, jeszcze nie wpływa na wynik głosowania, jednakże bywa i tak, że pozostali członkowie, albo przynajmniej ich część, po zapoznaniu się z pracą, opinią promotora⁴² i wszystkimi

⁴⁰ Przykład takiej sytuacji (co prawda, w odniesieniu do postępowania habilitacyjnego, aczkolwiek sytuacja ta może nastąpić analogicznie w postępowaniu doktorskim) podaje prof. Teresa Gardocka, dyrektor Instytutu Nauk Prawnych SWPS podczas szkolenia nt. „Postępowania awansowe w świetle dotychczasowych doświadczeń. Praktyka organów I i II instancji – w czym tkwią problemy?” przeprowadzonego przez RDN w dniu 15 maja 2023 r., <https://www.youtube.com/watch?v=dw-8-tkRihY4>, 4:33:04 [dostęp: 18.08.2023]. Kolejny przykład podaje T. Giaro w opracowaniu *Nauka o prawie a prawo o nauce. Dwie feralne recenzje Propagandy bezprawia Jarosława Kuisza*, „Studia Iuridica” 2022, nr 91, s. 82-89. Autor ten opisuje przypadek, w którym podczas głosowania w komisji habilitacyjnej wyznaczonej w postępowaniu w sprawie nadania stopnia doktora habilitowanego dr. Jarosławowi Kuiszowi część członków głosowała za uchwałą negatywną w stosunku 4:3. Finalnie zatem komisja podjęła uchwałę taką, jakiej wymaga legislator. Ale co ciekawe, jednym z członków głosujących zgodnie z ustawą była recenzentka, która przygotowała recenzję pozytywną. Czując się związana ustawą, również zagłosowała wbrew swojej woli.

⁴¹ Dokładną liczbę członków komisji ustala, o czym już wspominałam wielokrotnie – każda uczelnia w swoich wewnętrznych regulaminach przeprowadzania postępowań w sprawie nadania stopnia doktora, ale nawiązując do dotychczasowych regulacji, nie spada ona poniżej siedmiu członków. Zdarzają się jednak przypadki, że liczy ona dobrych kilkanaście osób.

⁴² Co ciekawe, zdaniem RDP w aktualnym stanie prawnym promotor nie powinien wchodzić w skład komisji doktorskiej, a podczas głosowania rady nie powinien brać w nim udziału. Obecnie bowiem ustawa nie przewiduje takiej regulacji, co sugeruje, że zrezygnowano z takiego rozwiązania, a ponadto w myśl art. 178 ust. 3 u.s.w.n. należy odpowiednio stosować przepisy kodeksu postępowania administracyjnego, w tym przypadku jego art. 24 – stanowisko takie zostało zaprezentowane podczas szkolenia RDN z dnia 13 marca 2023 r. z zakresu postępowań o awans naukowy, <https://www.youtube.com/watch?v=OC-K2ilkowM> [dostęp: 18.08.2023] oraz po części w materiałach zawierających

recenzjami, uważają, że jednak należałoby rozprawę dopuścić do obrony, gdyż nie podzielają oni ocen sformułowanych w negatywnych recenzjach⁴³. Finalnie zdarzyć się więc może, że na siedmiu głosujących np. aż pięciu członków (w tym jeden recenzent „pozytywny”) opowie się przeciwko uchwale o odmowie dopuszczenia do obrony. W związku z czym w wyniku głosowania uchwała ta nie zostaje podjęta⁴⁴. I chociaż wydawać by się mogło, że z treścią przepisu nie należy dyskutować, tylko postępować zgodnie z jego brzmieniem, to uwzględnić trzeba także i to, że takie rozwiązanie, naruszające konstytucyjnie zagwarantowane prawa, kłócić się może z sumieniem i etyką członków komisji. Zdarzały się bowiem kiedyś, i nadal się zdarzają, także recenzje tendencyjne i niesprawiedliwie. Dlatego też czasem uczeni, jako osoby o pewnej wolności umysłowej, niedopuszczający legalnej teorii dowodowej, będącej reliktem średniowiecza, odejście od którego uznaje się za postęp cywilizacyjny, uważają, że pomimo (ich zdaniem niesłusznie) negatywnych recenzji należy dopuścić do obrony kandydata do stopnia doktora.

Na tym tle rodzi się zasadniczy problem dotyczący tego, jak zmusić członków komisji (a później również organu właściwego), do głosowania w zgodzie z tym, co wynika z art. 191 u.s.w.n. I tutaj pojawia się pierwszy sygnał, wskazujący na to, że dotychczasowe regulacje, które przewidywało dawne rozporządzenie, nie powinny być w aktualnym stanie prawnym wiernie powielane w regulacjach wewnętrznych. Były one skuteczne wówczas, gdy uchwała komisji miała zawsze charakter uznaniowy. W chwili obecnej przyjęcie uregulowań takich, jakie obowiązywały pod rządami ustawy z 2003 r., wydaje się, pomimo jednoznacznej treści art. 191 u.s.w.n., zdradliwe.

Przyjmując bowiem bezwarunkowo powrót legalnej teorii dowodowej, można w zasadzie powiedzieć, że ustawodawca treścią art. 191 u.s.w.n. pozbawia pozostałych członków komisji, a na dalszym etapie postępowania także członków organu właściwego ich praw wynikających z członkostwa w tym gremium. Z treści tego przepisu wynika bowiem, że kwestia dopuszczenia do obrony rozstrzygana jest w chwili obecnej tylko na podstawie samych recenzji – a zatem w gronie samych recenzentów, a pozostali członkowie nie mogą tego kwestionować i powinni zagło-

odpowiedzi na pytania skierowane przez uczestników tego szkolenia; odpowiedź na pytanie nr 4, <https://www.rdn.gov.pl/dobre-praktyki.odpowiedzi-na-pytania-przeslane-przez-osoby-zainteresowane-uczestnictwem-szkoleniu-organizowanym-w-dniu-13-marca-2023-r.html> [dostęp: 20.08.2023].

⁴³ A. Bochetyn, *Dowód...*, s. 298-299.

⁴⁴ W tej sprawie interweniował u Ministra Edukacji i Nauki Rzecznik Praw Obywatelskich, wskazując, że w konsekwencji może się zdarzyć tak, że przy dwóch negatywnych recenzjach komisja, wobec braku wymaganej większości, nie zdoła przegłosować wymaganej przez prawo uchwały negatywnej, a jednocześnie nie wolno jej podjąć uchwały pozytywnej. Do takiej sytuacji może dojść, zwłaszcza gdy w komisji dwie osoby sporządzą negatywne recenzje, a pozostali członkowie będą zdania, że doktorant zasługuje jednak na ocenę pozytywną. To zagrożenie występuje ponownie na forum podmiotu doktoryzującego. M. Sewastianowicz, *Los habilitanta w zawieszeniu? MEiN rozważy zmiany*, <https://www.prawo.pl/student/procedura-habilitacyjna-a-dwie-negatywne-recenzje,519950.html> [dostęp: 20.08.2023].

sować w taki sposób, jak chce ustawodawca⁴⁵. Należałoby się więc zastanowić, czy przypadkiem w aktualnym stanie prawnym, w takiej sytuacji, głosowanie w komisji nie jest w ogóle zbędne. Wydaje się, że tak. Skoro organ i tak nie jest związany uchwałą komisji, a w tym przypadku wręcz przeciwnie, w myśl art. 191 u.s.w.n. jest zobligowany do wydania postanowienia odmownego, to po co w ogóle mnożyć problemy na etapie procedowania w samej komisji. Dlatego dobrze jest w regulacjach wewnętrznych przewidzieć, że w przypadku wydania co najmniej dwóch recenzji negatywnych komisja w ogóle się nie zbiera (więc i nie głosuje), tylko od razu przekazuje sprawę organowi, który powinien, zgodnie z treścią art. 191 ust. 1 u.s.w.n., wydać postanowienie odmowne⁴⁶. Oczywiście opisane powyżej trudności pojawiające się w trakcie głosowania dokonywanego przez członków komisji mogą również pojawić się podczas głosowania w organie – do czego jeszcze powrócę.

Na marginesie tylko dodam, że w chwili obecnej w zażaleniach wnoszonych na postanowienia odmowne sami ubiegający się o nadanie stopnia naukowego podnoszą zarzut⁴⁷, że w sytuacji uzyskania dwóch recenzji negatywnych pozostali członkowie komisji zostali zmuszeni do głosowania wbrew swojej woli, bo przewodniczący narzucał im sposób głosowania, a zatem nie był bezstronny⁴⁸.

⁴⁵ Tym samym podniosła się bardzo ranga recenzentów – tak też: Ł. Kierznowski, *Komentarz do art. 191 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, teza 4*, [w:] tenże, *Stopnie naukowe i stopnie w zakresie sztuki. Komentarz*, Warszawa 2021, wersja elektroniczna, <https://sip.lex.pl/#/komentarz/587931752/729192/kierznowski-lukasz-stopnie-naukowe-i-stopnie-w-zakresie-sztuki-komentarz?cm=URELATIONS> [dostęp: 20.08.2023]. M. Bogusz i M. Miłosz mówią nawet o przeniesieniu kompetencji do wiążącego rozstrzygnięcia sprawy z podmiotu doktoryzującego na recenzentów. Kompetencja przyznana organowi ustawą ma charakter pozorny, a rzeczywiste uprawnienie do wiążącego rozstrzygnięcia sprawy przysługuje innym osobom (co najmniej dwóm recenzentom), które nie posiadają statusu organu administracji publicznej. Dlatego też Autorzy ci słusznie podnoszą, że „Stan ten nasuwa istotne wątpliwości co do jego zgodności z zasadą legalizmu (określoną w art. 7 Konstytucji) i wywodzoną z zasady legalizmu zasadą kompetencyjności w prawie administracyjnym” – M. Bogusz, M. Miłosz, *Konstrukcja związania...*, s. 100.

⁴⁶ Tak np. ustanowiono w § 10 ust. 5 Uchwały Senatu Uniwersytetu Jagiellońskiego z dnia 31 maja 2023 roku w sprawie: Procedury postępowania w sprawie nadawania stopni naukowych na Uniwersytecie Jagiellońskim Nr 51/V/2023, https://rd-historia.nauka.uj.edu.pl/documents/144210552/144352061/uchw_nr_51_2023-oraz-zalacznik.pdf/facc401-c71c-4efa-8db1-38b448219735 [dostęp: 15.08.2023].

⁴⁷ Z sytuacją taką miałam osobiście do czynienia w jednym z postępowań habilitacyjnych, w którym uczestniczyłam w charakterze recenzenta, a w którym wydane zostały dwie recenzje negatywne. Z uwagi na to, że dokumentacja postępowania odwoławczego nie jest jawna, nie mogę wskazać dokładnego źródła, w którym podniesiony został przez habilitanta taki właśnie zarzut. W tym przypadku wszyscy członkowie komisji (w tym także dwaj recenzenci, którzy przygotowali recenzje pozytywne) zagłosowali zgodnie z treścią art. 191 ust. 1 u.s.w.n., jednakże przewodniczący komisji w żaden sposób nie zmuszał do głosowania w określony sposób. Przed głosowaniem, dla formalności, przytoczył jedynie treść art. 191 ust. 1 u.s.w.n. Jak widać, wszyscy członkowie zagłosowali zgodnie z ustawą, lecz niekoniecznie zgodnie ze swoją wolą. Nie można jednak mówić o bezstronności przewodniczącego w tej sytuacji.

⁴⁸ Tymczasem zdaniem resortu edukacji sporządzenie co najmniej dwóch negatywnych recenzji w toku postępowania w sprawie nadania stopnia naukowego nie zwalnia komisji z obowiązku wydania uchwały zawierającej opinię w sprawie nadania stopnia doktora habilitowanego. Tyle tylko, że

PODJĘCIE PRZEZ KOMISJĘ UCHWAŁY O DOPUSZCZENIU DO OBRONY ZAMIAST UCHWAŁY O NIEDOPUSZCZENIU DO NIEJ

Wracając jednak do problemów rodzących się w komisji, to wskazać należy, że jeżeli w regulaminie wewnętrznym nie zostanie przewidziane przekazanie sprawy organowi, bez zwoływania posiedzenia komisji, to w razie nieskutecznej próby podjęcia uchwały o odmowie dopuszczenia do obrony, sytuacja zaczyna się mocno komplikować. Samo bowiem niepodjęcie uchwały o niedopuszczeniu do obrony nie jest jeszcze równoznaczne z podjęciem uchwały o treści przeciwnej. Dlatego też żeby móc procedować dalej w jakikolwiek sposób, należałoby wówczas poddać pod głosowanie uchwałę o dopuszczeniu do obrony⁴⁹. Rodzi się pytanie – czy komisja w ogóle zdecyduje się na przedstawienie takiego wniosku, ale jeżeli tak, to w razie podjęcia uchwały tej treści postępowanie toczyłoby się dalej.

Uchwała ta byłaby sprzeczna z prawem z uwagi na to, że wydane zostały przecież dwie recenzje negatywne, jednakże nie byłaby ona zaskarżalna, ponieważ zażalenie przysługuje tylko na postanowienie, i to o treści negatywnej. W odniesieniu do samych uchwał, które ustawowo nie są określone jako postanowienia czy decyzje, nie ma mowy w aktualnym stanie prawnym o jakimkolwiek środku zaskarżenia. Zresztą nawet gdyby środek taki przysługiwał, to z pewnością sam zainteresowany nie wniósłby go. Zatem po przeprowadzonej obronie i przyjęciu jej przez komisję⁵⁰ (nawet przy sprzecznie dwóch recenzentów, którzy przygotowali

uchwała ta nie może być pozytywna. „Wobec tego istotna rola w kwestii prawidłowości przebiegu głosowania spoczywać powinna na przewodniczącym komisji habilitacyjnej. Przedmiotowa uchwała podjęta w sposób niewłaściwy może być podstawą do jej zakwestionowania przez podmiot habilitujący i zwrócenia sprawy do ponownego rozpatrzenia przez komisję habilitacyjną. Należy mieć bowiem na uwadze, że właściwy organ podmiotu habilitującego obowiązany jest podjąć odpowiednie rozstrzygnięcie na podstawie uchwały komisji habilitacyjnej, jednakże nie jakiejkolwiek uchwały, lecz podjętej w sposób prawidłowy i zgodny z obowiązującymi przepisami – wskazuje wiceminister nauki Włodzimierz Bernacki”. Jak widać, w ocenie MEiN przewodniczący jest zobowiązany do „zmuszenia” członków komisji aby głosowali zgodnie z treścią art. 191 ust. 1 u.s.w.n., nawet jeżeli jest to wbrew ich woli – M. Sewastianowicz, *Los habilitanta w zawieszeniu? MEiN rozważy zmiany*, <https://www.prawo.pl/student/procedura-habilitacyjna-a-dwie-negatywne-recenzje,519950.html> [dostęp: 16.08.2023].

⁴⁹ Pytanie tylko, czy w obecnym stanie prawnym istnieje w ogóle obowiązek podjęcia takiej uchwały, skoro ustawodawca jej nie wymaga i kwestię tę pozostawia autonomii podmiotu doktoryzującego. Artykuł 191 ust. 1 u.s.w.n. stanowi bowiem tylko, że do obrony rozprawy dopuszczona może zostać osoba, która otrzymała co najmniej dwie recenzje pozytywne, co nie jest równoznaczne z koniecznością podjęcia uchwały tej treści. Zatem w sytuacji niepodjęcia uchwały o odmowie dopuszczenia do obrony można byłoby procedować dalej. Dopiero odmowa dopuszczenia do obrony wymaga wydania postanowienia, na które służy zażalenie, kończy postępowanie w danej instancji. Gdyby jednak przyjąć, że regulamin wewnętrzny przewiduje podjęcie uchwały w sprawie dopuszczenia do obrony (czyli zarówno uchwały o dopuszczeniu, jak i o odmowie dopuszczenia do obrony), to samo niepodjęcie uchwały o niedopuszczeniu do obrony nie jest jeszcze równoznaczne z podjęciem uchwały o treści przeciwnej.

⁵⁰ Aczkolwiek z żadnego przepisu nie wynika, że w chwili obecnej podjęcie uchwały w sprawie przyjęcia obrony jest konieczne – tak RDN *Odpowiedzi na pytania skierowane przez uczestników szkolenia. Szkolenie z zakresu postępowań o awans naukowy 13 marca 2023 r.*; odpowiedź na pytanie nr

recenzje negatywne) organ właściwy i tak powinien, wbrew treści uchwały komisji, którą nie jest związany, podjąć decyzję o odmowie nadania stopnia doktora. Co prawda decyzja ta co do zasady ma charakter uznaniowy, jednakże żeby utrzymała się w mocy, musi być poparta racjonalnymi argumentami, w przeciwnym razie zostanie uchylona przez organ odwoławczy. W tym jednak przypadku z uwagi na treść art. 191 ust. 1 u.s.w.n. organ miałby bezwzględną podstawę prawną do podjęcia uchwały odmownej, żeby nie powiedzieć, że wiążącą go co do negatywnej treści tej uchwały (przybierającej postać decyzji). W zasadzie w tym przypadku, gdy wydane zostały dwie recenzje negatywne, w ogóle nie powinno dojść do obrony. Na wcześniejszym etapie bowiem organ powinien wydać postanowienie o odmowie dopuszczenia do niej. Jednakże poprzez przyjęcie, tak jak to miało miejsce w starym stanie prawnym, że to komisja decyduje o dopuszczeniu do obrony, organ nie miał nawet możliwości wcześniejszego zakończenia tego postępowania, ponieważ uchwała komisji (aczkolwiek niezgodna z prawem) stanowiła przepustkę do dalszego procedowania i sprawa nie była już przekazywana organowi. Skutkiem tego na tym etapie postępowania możliwe byłoby już tylko wydanie decyzji o odmowie nadania stopnia doktora. Ale oczywiście po raz kolejny pojawia się pytanie, jak zmusić członków organu do głosowania zgodnie obowiązującą w tym zakresie legalną teorią dowodową wyrażoną w treści art. 191 ust. 1 u.s.w.n.

Mogłoby się zdarzyć i tak, że wniosek samej komisji, pomimo przeprowadzonej wbrew przepisom obrony, mógłby być jednak negatywny, z uwagi na to, że obrona wypadła słabo. Wówczas i tak organ powinien – i to nie z uwagi na opinię komisji, bo treścią jej nie jest przecież związany, ale z uwagi na dwie recenzje negatywne, które już na wcześniejszym etapie powinny zakończyć to postępowanie doktorskie, wydać decyzję odmawiającą nadania stopnia doktora. Pytanie znowu tylko, czy członkowie organu będą respektowali legalną teorię dowodową. Oczywiście od decyzji odmownej przysługuje starającemu się o nadanie stopnia doktora odwołanie do RDN.

BRAK JAKIEJKOLWIEK UCHWAŁY KOMISJI

Wracając do komplikacji, jakie mogą zrodzić się podczas głosowania w komisji, analizie poddać należy jeszcze inny przypadek. Co w sytuacji, gdy pomimo niepodjęcia przez komisję uchwały o odmowie dopuszczenia do obrony zdecydowała się ona poddać pod głosownie uchwałę o treści przeciwnej, a i w tym głosowaniu nie udało jej się uzyskać wymaganej większości za jej przyjęciem. Jak to możliwe? Otóż wszystko zależy od tego, jak podmiot doktoryzujący ureguluje kwestie związane z podejmowaniem uchwał. Przypomnę tylko, że w aktualnym

11, <https://www.rdn.gov.pl/dobre-praktyki.odpowiedzi-na-pytania-przeslane-przez-osoby-zainteresowane-uczestnictwem-szkoleniu-organizowanym-w-dniu-13-marca-20023-r.html>powiedzina pytania ze szkolenia z 13 marca 2023 [dostęp: 21.08.2023].

stanie prawnym to podmioty doktoryzujące same w swoich wewnętrznych regulacjach decydują o tym. Możliwe jest więc wprowadzenie głosowania większością zwykłą, albo też bezwzględną. Większość zwykła ułatwia głosowanie, gdyż przy jej zastosowaniu wystarczy jeden głos „za” przy całej reszcie „wstrzymujących się”, by uchwała o określonej treści została przyjęta. Większość bezwzględna jest natomiast bardziej wyważona. Dlatego też w dawnym stanie prawnym ustawodawca przewidywał w art. 20 ust. 1 u.s.n.t.n., że wszystkie uchwały zapadające w przewodzie doktorskim podejmowane były w głosowaniu tajnym bezwzględną większością oddanych głosów przy obecności co najmniej połowy ogólnej liczby osób uprawnionych do głosowania (art. 20 ust. 1 u.s.w.n.). Osiągnięcie tej wielkości jest jednak trudniejsze. W chwili obecnej podmioty doktoryzujące same zobowiązane są określić żądaną większość. Jeżeli będzie to większość zwykła, to problemów rodzi się mniej. W sytuacji, w której głosy „za” i „przeciw” rozłożą się nierówno – bez względu na liczbę osób wstrzymujących się – możliwe jest podjęcie uchwały – jeżeli nie o odmowie dopuszczenia do obrony, to przy założeniu, że w kolejnym głosowaniu członkowie nie zmienią zdania, powinna zostać podjęta uchwała o dopuszczeniu do obrony. Natomiast dopiero gdy okaże się, że głosy „za” i „przeciw” rozłożyły się po równo, bo pozostała nieparzysta liczba osób wstrzyma się od głosowania (np. 2/3 „za”, 2/3 „przeciw” i 3/1 „wstrzymujących się” – na 7 głosujących), nastąpi patowa sytuacja. Sprawa jeszcze bardziej się skomplikuje, gdy do podjęcia uchwały wymagana będzie większość bezwzględna. W tej sytuacji im więcej głosów wstrzymujących się, tym trudniej uzyskać taką większość za którymkolwiek z rozwiązań. Dlatego też prawdopodobieństwo niepodjęcia ani uchwały o odmowie dopuszczenia do obrony, ani uchwały o dopuszczeniu – oczywiście byłaby ona sprzeczna z prawem, ale pozwalałaby na kontynuowanie postępowania – jest bardzo duże. Wskazać zatem należy, że w celu zminimalizowania kłopotliwych sytuacji lepiej byłoby przyjąć, że komisja głosuje przy zachowaniu większości zwykłej. W dawnym stanie prawnym ustawodawca narzucał większość bezwzględną, w związku z czym wiele podmiotów borykało się w praktyce w trudnościach skutecznego podejmowania uchwał. Znane są nierzadkie przypadki, gdy próbowano wielokrotnie i bezskutecznie ponawiać głosowanie. Dlatego też część podmiotów, jak tylko pojawiła się taka możliwość, zdecydowała się w aktualnym stanie prawnym, przynajmniej w toku prac komisji, na większość zwykłą.

Przyjęcie takiego rodzaju większości nie gwarantuje jednak 100% skuteczności, z uwagi na wspomnianą możliwość równego rozłożenia się głosów. Dlatego też dobrze byłoby, gdyby podmioty doktoryzujące, nawet mimo przyjętego obowiązku zebrania się komisji w razie wydania co najmniej dwóch recenzji negatywnych i głosowania, przewidując sytuację niemożliwości podjęcia przez nią jakiegokolwiek uchwały, zamieściły w swoich regulacjach wewnętrznych możliwość – jeżeli nie zawsze, to przynajmniej w takim przypadku – przekazania sprawy organowi. Ten

mógłby bowiem, w tej wyjątkowej sytuacji – bez uchwały komisji, gdyż nie wymaga jej w aktualnym stanie prawnym legislator – w myśl art. 191 ust. 1 u.s.w.n. – odmówić dopuszczenia do obrony, i tym samym zakończyć postępowanie, po raz kolejny pod warunkiem, że członkowie tego gremium uznaliby legalną teorię dowodową i dokonaliby oceny materiału dowodowego zgodnie z wolą ustawodawcy.

Gdyby jednak regulamin wewnętrzny nie przewidywał – w sytuacji bezskutecznej próby podjęcia uchwały – możliwości przekazania sprawy organowi bez opinii komisji, to sprawa utknęłaby w miejscu. Moim zdaniem sytuacja taka w ogóle nie powinna mieć miejsca. Trzeba bowiem zawsze dążyć do zakończenia postępowania, tak żeby w razie negatywnego orzeczenia ubiegającemu się o nadanie stopnia doktora przysługiwał środek zaskarżenia⁵¹. Będzie on mógł wtedy skutecznie podważać wszelkie naruszenia proceduralne. Skoro nadanie stopnia doktora odbywa się w drodze postępowania, zakończonego wydaniem decyzji administracyjnej, to każde wszczęte postępowanie trzeba w jakiś sposób zakończyć. Przepisy powinny być tak uregulowane, żeby nigdy nic takiego się nie wydarzyło. Chcąc w jakikolwiek sposób wybrnąć z tej patowej sytuacji, komisja, by móc prowadzić dalej postępowanie, mogłaby wbrew obowiązującym ją regulacjom wewnętrznym przekazać sprawę organowi. Ten zaś z uwagi na to, że jednak na wcześniejszym etapie zabrakło wymaganej regulaminem uchwały komisji w sprawie niedopuszczenia do obrony, mógłby również nie wydać postanowienia o odmowie dopuszczenia do obrony, uznając jakiegokolwiek swoje działanie bez wcześniejszej uchwały komisji za niedopuszczalne. Ale wówczas znowu sprawa utknęłaby w miejscu. A przecież, jak już wspominałam, postępowanie administracyjne trzeba jakoś zamknąć. Dlatego też wydaje się, że akceptowalne byłoby w tym przypadku przyjęcie jednak, że skoro ustawodawca działanie komisji pozostawia uznaniu podmiotu doktoryzującego, i wskazuje tylko, że odmowa dopuszczenia do obrony przybrać ma postać postanowienia, nie wymagając wcześniej uchwały komisji, to organ mógłby sam, w oparciu o art. 191 ust. 2 u.s.w.n., wydać takie postanowienie, pomimo braku wymaganej regulaminem wewnętrznym uchwały komisji⁵². Oczy-

⁵¹ Przy założeniu, że będzie to orzeczenie negatywne. Pozytywne bowiem są niezaskarżalne, ale wtedy z pewnością sam kandydat stopnia doktora nie byłby tym w ogóle zainteresowany. Jeżeli jednak doszłoby w trakcie postępowania do rażącego naruszenia prawa, wówczas, w myśl art. 194 u.s.w.n., zachodzi podstawa do wznowienia postępowania.

⁵² Można byłoby również rozważyć i takie rozwiązanie, żeby próbować wybrnąć z tej sytuacji w taki sposób, że organ właściwy uznałby, że skoro osoba ubiegająca się o nadanie stopnia doktora nie została dopuszczona do obrony, przy jednoczesnym braku postanowienia o odmowie jej dopuszczenia, to z uwagi na to, że obrona się nie odbyła, i tym samym osoba ta nie obroniła rozprawy, to nie został spełniony jeden z warunków koniecznych nadania stopnia doktora, wskazany w art. 186 ust. 1 pkt 4 u.s.w.n. Tym razem oczywiście mielibyśmy do czynienia z brakiem warunku koniecznego, obiektywnie i w sposób jednoznaczny stwierdzalnego, a nie jak w przypadku recenzji dowodem, mającym charakter subiektywnej opinii, podlegającym ocenie. Tym samym organ właściwy mógłby podjąć uchwałę o odmowie nadania stopnia doktora, od której kandydat mógłby wnieść odwołanie do RDN. Oczywiście podjęcie takiej uchwały w sensie proceduralnym byłoby uchybieniem, gdyż z art. 191 ust.

wiecie nie można wykluczyć, że organ ten wbrew treści art. 191 ust. 1 u.s.w.n., nie uznając legalnej teorii dowodowej, podjąłby jednak uchwałę o dopuszczeniu do obrony i postępowanie toczyłoby się dalej.

POSTĘPOWANIE ORGANU POSIADAJĄCEGO UPRAWNIENIA DO NADAWANIA STOPNIA DOKTORA

We wszystkich omówionych dotychczas przypadkach analiza kończyła się na tym, że sprawa trafiała do organu właściwego. Czas zatem teraz zastanowić się, jakie scenariusze możliwe są na tym etapie postępowania. Rozważania te będą analogicznie odnosiły się także do sytuacji, w której nie została powołana komisja doktorska. Bez względu bowiem na to czy wcześniej procedowała komisja i jakie uchwały podjęła lub nie, treścią ich i tak nie jest związany organ prowadzący postępowanie. Jednakże zgodnie z treścią art. 191 u.s.w.n. w razie wydania dwóch recenzji negatywnych organ powinien wydać postanowienie o odmowie dopuszczenia do obrony, na które służy zażalenie. Ale, jak już to wielokrotnie podnosiłam, podczas głosowania przeprowadzanego przez członków organu mogą pojawić się takie same problemy z zaakceptowaniem legalnej teorii dowodowej co w komisji. Co prawda w tym gremium, co do zasady przynajmniej, nie powinni już uczestniczyć recenzenci (aczkolwiek może być niestety inaczej)⁵³, co niewątpli-

1 *a contrario* w zw. z art. 191 ust. 2 u.s.w.n. wynika, że w sytuacji uzyskania dwóch recenzji negatywnych, należy wydać postanowienie o odmowie dopuszczenia do obrony, a nie o odmowie nadania stopnia doktora. Jednakże finalnie jakoś udałoby się zamknąć to postępowanie – przynajmniej na tym etapie. Po wniesieniu odwołania RDN z pewnością uchyliłaby tę decyzję i przekazała sprawę do ponownego rozpatrzenia, jednakże z uwagi na trudności z podjęciem w tym podmiocie doktoryzującym uchwały o odmowie dopuszczenia do obrony, mogłaby ją przekazać organowi innego podmiotu doktoryzującego. W ten sposób wzrosłoby prawdopodobieństwo uwzględnienia legalnej teorii dowodowej i wydania postanowienia o odmowie dopuszczenia do obrony, aczkolwiek nie gwarantuje tego. Sytuacja taka mogłaby oczywiście powtarzać się jeszcze wielokrotnie. Mogłoby również zdarzyć się i tak, że inny podmiot doktoryzujący rozpoznający sprawę po uchyleniu decyzji o odmowie nadania stopnia doktora i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania podjąłby, wbrew treści art. 191 ust. 1 u.s.w.n., uchwałę w sprawie dopuszczenia do obrony i postępowanie toczyłoby się dalej.

⁵³ Na problem ten zwrócono uwagę w literaturze. Artykuł 190 ust. 2 u.s.w.n. w zakresie, w jakim przewiduje wyznaczanie recenzentów wyłącznie spośród osób niebędących pracownikami podmiotu doktoryzującego oraz uczelni lub instytutu, których pracownikami jest osoba ubiegająca się o stopień, dopuszcza wyznaczanie na recenzentów osób niebędących wprawdzie pracownikami podmiotu doktoryzującego, ale będących członkami organu doktoryzującego – tak. np. H. Izdebski, [w:] *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Komentarz*, H. Izdebski, J.M. Zieliński, Warszawa 2019, s. 315; M. Dokowicz, [w:] J. Woźnicki (red.), *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Komentarz*, Warszawa 2019, s. 501. Ł. Kierznowski zwraca uwagę na to, że „O ile taka sytuacja nie będzie miała raczej miejsca w uczelniach, gdyż członkami jej organów są zwykle wyłącznie jej pracownicy, o tyle zauważyć należy, że w skład rady naukowej instytutu PAN oraz rady naukowej instytutu badawczego wchodzić przecież także osoby niebędące pracownikami danego instytutu (por. odpowiednio art. 56 ust. 1 pkt 2, 3 i 7 oraz ust. 2 ustawy o Polskiej Akademii Nauk oraz art. 30 ust. 2 pkt 2 ustawy o instytutach badawczych). Regulację tę należy ocenić krytycznie, jest bowiem oczywiste, że dopuszczenie tzw. zewnętrznych członków organu do pełnienia funkcji recenzenta nie sprzyja obiektywności oceny rozprawy doktorskiej i nie stanowi dostatecznego zabezpieczenia przed tzw. recenzjami grzecznościowymi, abstrahując już od faktu, że przecież

wie powinno ułatwić sprawę, bo przecież najtrudniej chyba przekonać recenzenta, który wydał recenzję pozytywną, do głosowania wbrew sobie. Jednakże nie można wykluczyć i tego, że niektórzy członkowie organu, a nawet większość z nich, uznając negatywne recenzje za nietrafne, zagłosowałoby przeciw takiej uchwale. Co więcej, w odniesieniu do uchwał organu kończących postępowanie w sprawie (tj. postanowienie o odmowie dopuszczenia do obrony oraz decyzja o odmowie nadania stopnia doktora) podmioty doktoryzujące z uwagi na wagę tych orzeczeń najczęściej przyjmują w swoich regulaminach wewnętrznych, że do podjęcia tych uchwał wymagana jest już jednak większość bezwzględna. To oczywiście, jak już wykazałam wcześniej, jeszcze bardziej utrudnia sprawę.

Jak zatem powinien postąpić organ w sytuacji, gdy nie udało mu wydać postanowienia o odnowie dopuszczenia do obrony? Nie ulega wątpliwości, że pojawia się wówczas patowa sytuacja, a przecież w procedurach awansowych nie powinny mieć one miejsca. Wydawać się więc może, że podobnie jak w przypadku komisji, by móc w jakikolwiek sposób procedować dalej, należałoby poddać pod głosowanie uchwałę o treści przeciwnej, a zatem o dopuszczeniu do obrony, bo przecież niepodjęcie uchwały odmownej nie jest równoznaczne z przyjęciem uchwały o treści pozytywnej. Gdyby udało się uzyskać wymaganą większość, co będzie szczególnie trudne w przypadku większości bezwzględnej, to wówczas postępowanie toczyłoby się dalej. Do skutków takiego działania sprzecznego z prawem odniosę pod koniec opracowania, zbiorczo dla wszystkich możliwych wariantów, kończących się tego typu uchwałą.

Jeżeli jednak nie udałoby się podjąć uchwały o dopuszczeniu do obrony, która rzecz jasna byłaby sprzeczna z prawem, ale umożliwiałaby dalsze procedowanie, to rzeczywiście pojawia się ogromny problem. Ustawodawca bowiem nie przewidział, jak należy wówczas postąpić. Można byłoby ponownie dyskutować i głosować tak długo, aż być może w końcu udałoby się uzyskać jakieś rozstrzygnięcie, aczkolwiek nie można mieć pewności, że w ogóle by to nastąpiło. Dlatego też być może należałoby wprowadzić jakąś ustawową regulację, wspólną dla wszystkich podmiotów doktoryzujących⁵⁴, w myśl której, jeżeli pomimo wielokrotnie podejmowanych prób podjęcia uchwały byłoby to nieskuteczne, to wówczas organ mógłby np. przekazać sprawę RDN-owi, a ten, z uwagi na to, że nie posiada kompetencji rozstrzygających w postępowaniach awansowych, mógłby przekazać sprawę do rozstrzygnięcia innemu podmiotowi doktoryzującemu.

recenzenci ci głosują później nad nadaniem albo odmową nadania stopnia jako członkowie organu doktoryzującego” – Ł. Kierznowski, *Komentarz do art. 190... , teza 29* [dostęp: 28.08.2023]. Autor ten wskazuje, że w literaturze sformułowano już propozycję nowelizacji w tym zakresie – zob. J. Woźnicki (red.), *Identyfikacja i uzasadnienie kierunków regulacji o kluczowym znaczeniu w ustawie Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce*, Warszawa – Toruń 2020, s. 231.

⁵⁴ Wprowadzenie bowiem takiego rozwiązania regulacjami wewnętrznymi wydaje się niedopuszczalne.

Odnosząc się jednak do samego problemu bezskutecznego działania zmierzającego do podjęcia jakiegokolwiek uchwały, chciałabym zwrócić uwagę na jedną bardzo ważną sprawę: może w świetle regulacji ustawy 2018 r. należy do tej kwestii podejść zupełnie inaczej, aczkolwiek nigdzie nie spotkałam się z taką interpretacją. Mianowicie, ustawodawca w chwili obecnej od roku 2018 wyraźnie wskazuje, że stopnie naukowe nadawane są w drodze decyzji administracyjnej, a odmowa dopuszczenia do obrony ma postać postanowienia. Nie ma tutaj mowy, jak dawniej, ogólnie o uchwałach, od których można się było odwołać, czy też takich, na które można było wnieść zażalenie, i do których stosowało się przepisy kodeksu postępowania jedynie odpowiednio. Zatem w aktualnym stanie prawnym ustawodawca wprost wskazuje, że te konkretne uchwały mają szczególny charakter, odmienny od innych podejmowanych przez kolegialne organy uczelni w zakresie ich pozostalej działalności. Oczywiście nimi również organy te podejmują swoje „decyzje”, „rozstrzygnięcia”, ale w potocznym tego słowa znaczeniu. Natomiast w sytuacji gdy wydają one decyzje administracyjne czy postanowienia w postępowaniu awansowym, rzecz jasna w drodze głosowania *in pleno*, to wówczas rozstrzygają indywidualną sprawę administracyjną⁵⁵ i należałoby to wziąć pod uwagę. Organy uczelni, w myśl art. 1 pkt 2 k.p.a., są innymi od organów administracji publicznej podmiotami, powołanymi z mocy prawa do załatwiania indywidualnych spraw rozstrzyganych w drodze decyzji administracyjnych, chyba że przepisy kodeksu stanowią inaczej (np. poprzez wydanie postanowienia⁵⁶, a takim postanowieniem jest analizowane w niniejszym opracowaniu postanowienie o odmowie dopuszczenia do obrony). Zgodnie z art. 104 k.p.a. decyzje, albo w wyjątkowych sytuacjach wskazane postanowienia (art. 123 k.p.a.), rozstrzygają sprawę co do jej istoty w całości lub w części albo w inny sposób kończą sprawę w danej instancji. Jeżeli zatem postanowienie o odmowie nadania stopnia doktora kończy postępowanie w tej sprawie, to rozstrzyga ono indywidualną sprawę kandydata do stopnia doktora w inny sposób – rozstrzyga, czyli definitywnie przesądza o wyniku sprawy,

⁵⁵ Tak też G. Krawiec: „Sprawę administracyjną stanowi przecież »przewidziana w przepisach materialnego prawa administracyjnego możliwość konkretyzacji wzajemnych uprawnień i obowiązków stron stosunku administracyjnoprawnego, którymi są organ administracyjny i indywidualny podmiot niepodporządkowany organizacyjnie temu organowi« (por. T. Woś, *Postępowanie sędow-administracyjne*, Warszawa 1996, s. 176). Sprawy awansowe spełniają wszystkie te przesłanki” – G. Krawiec, *Procedura administracyjna przy nadawaniu tytułów chroni przed nadużyciami*, <https://www.prawo.pl/student/procedura-administracyjna-przy-nadawaniu-titulow-naukowych,515853.html> [dostęp: 16.08.2023]. Zwracał na to także uwagę M. Bogusz, i to jeszcze w starym stanie prawnym – M. Bogusz, *Charakter prawny uchwał rady wydziału w przewodzie doktorskim*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2015, t. 33, s. 74. Tak też: S. Łazuk, *Wybrane problemy stosowania Kodeksu postępowania administracyjnego w procedurze awansu naukowego*, [w:] J.P. Tarno, A. Szrot, P. Pokorny (red.), *Specyfika postępowań administracyjnych w sprawach z zakresu szkolnictwa wyższego i nauki*, Lublin 2016, s. 92.

⁵⁶ Postanowienia, zgodnie z treścią art. 123 k.p.a., co do zasady dotyczą poszczególnych kwestii wynikających w toku postępowania, lecz nie rozstrzygają o istocie sprawy, chyba że przepisy kodeksu stanowią inaczej.

którym w tym przypadku jest niedopuszczenie do obrony. Również art. 107 i 124 k.p.a., określające elementy decyzji i postanowienia, wskazują, że ich niezbędnym elementem jest rozstrzygnięcie; brak rozstrzygnięcia powoduje, że nie mamy do czynienia z decyzją czy postanowieniem. Zgodnie z orzecznictwem rozstrzygnięcie musi być sformułowane w taki sposób, aby nie było wątpliwości, czego ono dotyczy, jakie uprawnienia zostały przyznane lub nie, jakie obowiązki zostały nałożone na stronę⁵⁷. A zatem organ, głosując, powinien zawsze rozstrzygnąć sprawę poddaną pod głosowanie. Oczywiście z uwagi na to, że jest to organ kolegialny, rozstrzygnięcie to zapada w drodze głosowania *in pleno*, ale nie powinno ono przybierać takiej formy jak głosowanie przy podejmowaniu tradycyjnych uchwał. Wynika z tego, że w działalności organów podmiotów doktoryzujących należy wyróżnić dwa nurty: ten, w którym prowadzą one postępowanie administracyjne (jurysdykcyjne), w którym rozstrzygają indywidualną sprawę administracją (dotyczącą nadania stopnia doktora) w drodze decyzji lub postanowienia (w sytuacji odmowy dopuszczenia do obrony), oraz drugi nurt, w którym podejmują one uchwały dotyczące pozostałego zakresu ich działalności (dotyczące np. utworzenia nowych kierunków studiów, przyjęcia statutu itp.). Te drugie z pewnością nie są sprawami administracyjnymi w rozumieniu kodeksu postępowania administracyjnego, dlatego też rozstrzygane są w drodze klasycznych uchwał, które mają zupełnie odmienny charakter od tych, które przybierają postać postanowień czy decyzji administracyjnych, od których przysługują środki zaskarżenia przewidziane w procedurze administracyjnej. Organ, wydając postanowienie czy decyzję, musi zawrzeć w nim rozstrzygnięcie, a to oznacza, że podczas głosowania każdy jego członek powinien podać swoje rozstrzygnięcie – inaczej mówiąc, definitywnie przesądzić o wyniku sprawy, powinien oddać głos „za” lub „przeciw”. Wtedy głosowanie mogłoby odbywać się od razu w sprawie – a nie osobno o niedopuszczeniu do obrony, a następnie osobno o dopuszczeniu – tak jak to wygląda podczas głosowania w klasycznym kolegialnym organie administracji publicznej, wydającym decyzje administracyjne. Nie przysługiwałoby wówczas członkom organu prawo do „wstrzymania się” od głosu. Członkowie kolegialnych organów administracji publicznej, czy sędziowie w kolegialnych składach orzekających nie mają prawa „wstrzymania się” od głosu.

⁵⁷ P.M. Przybysz, *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz aktualizowany. Komentarz do art. 107*, teza 17, LEX/El 2023, <https://sip.lex.pl/#/commentary/587751194/734866/przybysz-piotr-marek-kodeks-postepowania-administracyjnego-komentarz-aktualizowany?pit=2023-08-16&cm=U-RELATIONS> [dostęp: 17.08.2023]; zob. także wskazane przez tego Autora orzeczenia: np. wyrok NSA z dnia 30 grudnia 1987 r., SA/Gd 1045/87, ONSA 1987, nr 2, poz. 94; wyrok NSA z dnia 2 sierpnia 1995 r., III SA 1225/94, ONSA 1996, nr 3, poz. 135; wyrok NSA z dnia 27 czerwca 1996 r., SA/Gd 1537/95, LEX nr 44086; wyrok NSA z dnia 2 września 1999 r., IV SA 1418/97, LEX nr 47875; wyrok NSA z dnia 23 września 1999 r., SA/Rz 482/98, LEX nr 43933; wyrok NSA z dnia 15 października 1999 r., IV SA 1654/97, LEX nr 47915.

Poza tym, pomijając już kontekst proceduralny, który moim zdaniem jest tutaj narzucony przez ustawodawcę wprost, poprzez wskazanie, że nadanie stopnia doktora następuje w drodze decyzji administracyjnej, odmowa zaś dopuszczenia do obrony w drodze postanowienia, a nie tylko poprzez ogólne odesłanie, zamieszczone w art. 178 ust. 3 u.s.w.n., zgodnie z którym w postępowaniach w sprawie nadania stopnia doktora oraz w sprawie nadania stopnia doktora habilitowanego, w zakresie nieuregulowanym w ustawie, stosuje się odpowiednio przepisy kodeksu postępowania administracyjnego, istotna jest jeszcze jedna kwestia. Mianowicie wskazać także należy ciążący na członkach organów doktoryzujących prawny obowiązek uczestnictwa w procedurach awansowych, w których powinni oni rozstrzygać o tym, czy dany kandydat spełnił warunki do nadania mu wnioskowanego stopnia naukowego, czy też nie. Uchylanie się od zajęcia stanowiska poprzez wstrzymanie się od głosu, jest zatem uchylaniem się od ustawowego obowiązku podejmowania czynności w ramach pełnionej funkcji, a ponadto jest świetnym instrumentem do blokowania postępowań awansowych.

Przedstawiona powyżej koncepcja wymagałaby jednak przyjęcia pewnego odstąpienia od procedowania przez organ administracji publicznej. Otóż organy te są co najwyżej kilkusobowe i podejmując rozstrzygnięcia robią to w pełnym składzie. Przy organach posiadających uprawnienia do nadawania stopni naukowych mamy do czynienia z organami czasami kilkudziesięciosobowymi. Trudno zatem przyjąć, że do podjęcia rozstrzygnięcia konieczna jest obecność wszystkich członków. Należałoby zatem chyba przyjąć jakieś kworum – a to jest już cecha charakterystyczna dla podejmowania uchwał. Niestety, nie da się uniknąć takiego hybrydowego połączenia decyzji administracyjnej z elementami klasycznych uchwał, w sytuacji gdy wydają ją tak liczne organy. Można byłoby także uznać – zwłaszcza w czasach, gdy ustawowo w art. 178 ust. 1a u.s.w.n. zagwarantowane mamy zdalne uczestnictwo w posiedzeniach organów – że głosowanie odbywa się bez względu na liczbę osób obecnych, bo kto chciałby wziąć udział w głosowaniu, to mógłby to zrobić, nawet gdyby akurat był w innej części kraju czy świata. Ten, komu by na tym nie zależało, nie pojawiłby się na posiedzeniu (nawet online).

Zdaję sobie jednak sprawę z tego, że przedstawiony powyżej pogląd jest zapewne dla wielu kontrowersyjny, jednakże wydaje się jedynie słuszny i – co ważniejsze – rozwiązujący liczne problemy z niemożnością podjęcia stosownych orzeczeń. Co prawda sam kodeks postępowania administracyjnego milczy na temat sposobu głosowania, ale wskazane reguły same wynikają z przytoczonych powyżej przepisów i od zawsze stosowane są podczas głosowania w organach kolegialnych. Problem jednak w tym, że organy nadające stopnie naukowe od zawsze z kolei głosowały w taki sposób, w jaki podejmuje się klasyczne uchwały. Tymczasem stopniowe i coraz mocniejsze wzorowanie procedur awansowych na procedurze administracyj-

nej⁵⁸, a zwłaszcza wskazanie wprost, że nadanie stopnia doktora następuje w drodze decyzji administracyjnej, powinno zmienić podejście do tej kwestii, ale na razie jak widać tak się nie stało. Byłaby to oczywiście rewolucyjna zmiana, i chociaż moim zdaniem ona się już dokonała, to trzeba byłoby to wprost zakomunikować podmiotom doktoryzującym, zwłaszcza że wymagałoby to przyjęcia jakichś jednoznacznych i wspólnych dla wszystkich podmiotów doktoryzujących rozwiązań dotyczących niezbędnej liczby osób uczestniczących w głosowaniu. Wprowadzenie do ustawy przepisu wyraźnie określającego sposób głosowania („za” albo „przeciw”) być może dla procesualistów wydawałoby się zupełnie zbędne, ale dla reszty z pewnością byłoby konieczne. Dopóki jednostki posiadające uprawnienia do nadawania stopni naukowych nie dostaną jednoznacznej wskazówki w tym zakresie, dopóty część – zapewne zdecydowana – nie zmieni sposobu myślenia i postępowania. Oczywiście podmioty doktoryzujące już teraz mogłyby same zamieścić odpowiednie regulacje w swoich regulaminach wewnętrznych, co moim zdaniem absolutnie nie byłoby sprzeczne z prawem, nawet w zakresie ustalenia liczby członków, których obecność jest niezbędna podczas głosowania. Byłoby to tylko wyraźne wskazanie tego, co i tak wynika z przepisów kodeksu postępowania administracyjnego. W zakresie zaś ewentualnego kworum byłoby to zgodne z treścią upoważnienia zawartego w art. 192 ust. 2 u.s.w.n. do samodzielnego określenia szczegółów procedowania, do których zalicza się także wskazanie wymaganej przy głosowaniach większości. Problem jednak w tym, że z pewnością zrobiłyby to tylko nieliczne jednostki co nie rozwiązuje problemu, a jeszcze tylko bardziej różnicowałoby sposób postępowania w poszczególnych jednostkach doktoryzujących.

O ile przyjęcie przedstawione powyżej teorii gwarantuje wydanie jakiegoś postanowienia – czy to pozytywnego, czy odmownego, to nadal jednak nie rozwiązuje problemu dotyczącego tego, jak zmusić członków organu do zagłosowania w zgodzie z treścią art. 191 u.s.w. Oczywiście nie jest to węzeł gordyjski, którego nie da się rozplątać, wymagałoby to jednak zmian ustawowych, które zaproponuję na zakończenie. Zanim to jednak uczynię, chciałabym jeszcze tylko wrócić do obiecanej wcześniej kwestii dalszego postępowania, pojawiającej się w kilku omawianych przeze mnie przypadkach, w których albo sama komisja, albo organ – pomimo obowiązywania art. 191 ust. 1 u.s.w.n. – dopuścili jednak do obrony rozprawy osobę, która otrzymała co najmniej dwie recenzje negatywne. Takie działanie powoduje, że postępowanie toczy się dalej z naruszeniem przepisów. W końcowym efekcie, po przeprowadzeniu obrony, organ może nawet wydać decyzję o nadaniu stopnia dok-

⁵⁸ Jest niestety wielu przeciwników takiego postępowania, jak np. sama Rada Główna Nauki i Szkolnictwa Wyższego, która chce w ogóle odejść od procedury administracyjnej w postępowaniach awansowych. A przecież procedura ta jest niezbędna, by kandydat do stopnia doktora miał zagwarantowane prawo do obrony na drodze prawnej, czyli na drodze postępowania – szerzej na ten temat: G. Krawiec, *Procedura administracyjna przy...*

tora. Wówczas pojawia się kolejne pytanie: co z tak podjętą decyzją? Po pierwsze, nie przysługuje od niej odwołanie, ponieważ ustawodawca wyraźnie wskazuje, że przysługuje ono tylko od decyzji odmownej. Zresztą nawet gdyby przysługiwało, sam zainteresowany z pewnością by go nie wniósł. Po drugie, zgodnie z przepisami kodeksu postępowania administracyjnego byłaby to podstawa do stwierdzenia nieważności decyzji (art. 156 § 1 pkt 2 kpa). Jednakże legislator w art. 194 u.s.w.n. zamieścił regulację szczególną, w myśl której w przypadku rażącego naruszenia prawa przez podmiot doktoryzujący, RDN wydaje postanowienie o wznowieniu postępowania i wskazuje podmiot doktoryzujący, który prowadzi postępowanie. Decyzja o nadaniu stopnia doktora bowiem, z uwagi na to, że nie przysługuje od niej odwołanie, od razu staje się ostateczna⁵⁹. Zagadnienie to wymaga pogłębionych badań, które zdecydowanie wykraczają poza ramy określonego tytułem zagadnienia, dlatego też tylko sygnalizuję problem, który zapewne zostanie poddany przez mnie szczegółowej analizie w osobnym opracowaniu. Już samo zakwalifikowanie rażącego naruszenia prawa jako przesłanki wznowienia postępowania – a nie stwierdzenia nieważności decyzji – rodzi szereg pytań, wątpliwości i innych ciekawych kwestii.

ZAKOŃCZENIE

Celem niniejszego opracowania była wnikliwa analiza treści art. 191 u.s.w.n., przy uwzględnieniu różnych sposobów procedowania w sprawie nadania stopnia doktora, wynikających z regulacji wewnętrznych, do przyjęcia których upoważnione zostały podmioty doktoryzujące, w ramach przyznanej im szerokiej autonomii. Przedstawione rozważania wyraźnie wskazują na rozmaite scenariusze, jakie mogą się zrodzić w praktyce. Dlatego też w aktualnym stanie prawnym, przy braku powszechnie obowiązujących przepisów regulujących w sposób szczegółowy przebieg postępowania, jedynym sposobem na poradzenie sobie z rodzącymi się na tle art. 191 u.s.w.n. problemami jest maksymalnie precyzyjne opracowanie regulaminów wewnętrznych dotyczących postępowań awansowych. Nie jest to zadanie łatwe, ale tylko w taki sposób można zminimalizować ryzyko powstania skomplikowanych sytuacji, aczkolwiek i tak nie pozwoli to na ich całkowite wyeliminowanie. Dlatego też moim zdaniem pozostawienie w roku 2018 podmiotom doktoryzującym swobody w określaniu szczegółów procedowania nie było dobrym rozwiązaniem. Ponadto stało się czynnikiem antyjakościowym, a zatem przeciwnym ogólnemu duchowi projakościowemu, jaki przyświecał pracom nad ustawą z 2018 r. Nadanie stopnia

⁵⁹ W poprzednim stanie prawnym legislator wprost wskazywał w art. 15 ust. 1 u.s.n.t.n., że uchwała o nadaniu stopnia doktora staje się prawomocna z chwilą jej podjęcia. W chwili obecnej nie odnosi się do tej kwestii wprost, jednakże z art. 16 § 1 kpa jednoznacznie wynika, że decyzje, od których nie służy odwołanie w administracyjnym toku instancji lub wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy, są ostateczne. Uchylenie lub zmiana takich decyzji, stwierdzenie ich nieważności oraz wznowienie postępowania może nastąpić tylko w przypadkach przewidzianych w kodeksie lub ustawach szczególnych.

doktora jest w mojej ocenie na tyle poważną sprawą, że wszystkie reguły, nie tylko te podstawowe, powinny być we wszystkich jednostkach tożsame⁶⁰. W chwili obecnej różnice zachodzące pomiędzy postępowaniami prowadzonymi przez poszczególne podmioty doktoryzujące są czasami ogromne, co rodzi wątpliwości w świecie nauki co do jakości niektórych postępowań. Możliwe jest bowiem np. przeprowadzenie postępowania z udziałem komisji, której skład może być dowolnie określony – zdarzają się regulacje przewidujące kilka osób, ale są i takie liczące po dobre kilkanaście osób, członkami niektórych komisji mogą być tylko pracownicy samodzielni, w innych także doktorzy, w niektórych zaś przypadkach postępowanie prowadzi sam organ, składający się z kilkudziesięciu osób. Niektóre podmioty przyjęły większość zwykłą, inne bezwzględna, jedne – głosowanie tajne, inne – jawne. Takich przykładów można byłoby mnożyć mnóstwo. Nie ulega chyba wątpliwości, że warunki te są bardzo odmienne. Gdyby jeszcze do tego przyjąć, że tylko niektóre podmioty doktoryzujące w swoich regulacjach wewnętrznych określiłyby sposób głosowania członków organu, ograniczający się jedynie do oddania głosu „za” i „przeciw”, bez możliwości „wstrzymania się” od głosu, to rzeczywiście można mieć poważne wątpliwości co do sprawiedliwości proceduralnej. Takie różnorodności mogą determinować „turystykę” naukową w pogoni za ośrodkami, w których warunki te są dla kandydatów do stopnia doktora najdogodniejsze, a to z pewnością nie służy jakości oraz prowadzi do nierównego traktowania osób ubiegających się o nadania tego samego stopnia, a tym samym do naruszenia zasady sprawiedliwości społecznej. Poza tym przeniesienie rozważań na poziom podmiotów doktoryzujących może rodzić wiele różnych problemów praktycznych, takich jak chociażby konieczność znajomości procedur uczelnianych w przypadku rozpatrywania przez Radę Doskonałości Naukowej odwołań czy zażaleń⁶¹.

Dlatego też mimo wszystko, a zwłaszcza przy poszanowaniu szczególnej autonomii podmiotów doktoryzujących, akurat w tym zakresie jestem zwolennikiem jednakowych, opartych na tych samych zasadach, procedur awansowych, i przez to, wydaje się, bardziej sprawiedliwych. Oczywiście, pomijając już ten postulat, co z pewnością wyeliminowałoby wiele kontrowersji i problemów, konieczne jest

⁶⁰ Tak też: H. Izdebski, *Komentarz do art. 192 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, teza 1*, [w:] *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Komentarz*, wyd. III, H. Izdebski, J. M. Zieliński, wersja elektroniczna, <https://sip.lex.pl/#/commentary/587785504/731980/izdebski-hubert-zielinski-jan-michal-prawo-o-szkolnictwie-wyzszym-i-nauce-komentarz-wyd-iii?cm=URELATIONS> [dostęp: 5.08.23]; a także M. Wojtuń, *Sprawiedliwość proceduralna...*, s. 10.

⁶¹ T. Jędrzejewski, *Komentarz do art. 192 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, teza 2*, [w:] J. Woźnicki (red.), *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Komentarz*, Warszawa 2019, wersja elektroniczna <https://sip.lex.pl/#/commentary/587807066/604506/woznicki-jerzy-red-prawo-o-szkolnictwie-wyzszym-i-nauce-komentarz?cm=URELATIONS> [dostęp: 8.08.2023]; a także T. Jędrzejewski, *Komentarz do art. 221 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, teza 12*, [w:] J.J. Woźnicki (red.), *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Komentarz*, Warszawa 2019, wersja elektroniczna <https://sip.lex.pl/#/commentary/587807066/604506/woznicki-jerzy-red-prawo-o-szkolnictwie-wyzszym-i-nauce-komentarz?cm=URELATIONS> [dostęp: 8.08.2023].

jeszcze poszukiwanie rozwiązań, które umożliwiłyby rozwiązanie problemu zmuszenia członków organu do głosowania zgodnie z treścią art. 191 ust. 1 u.s.w.n. Najłatwiej rzecz jasna byłoby wnioskować o usunięcie tego przepisu przywracającego średniowieczną legalną teorię dowodową. W ten sposób jednak usunięty zostałby instrument „projakościowy”, którego zwolennikiem wydaje się być prawodawca. Zresztą można byłoby długo dyskutować w ogóle nad celowością jego ustanowienia i tego, czy rzeczywiście pozwala on ten cel osiągnąć.

Jednakże, jeżeli już został wprowadzony, to należałoby przynajmniej zastanowić się nad konieczną nowelizacją art. 191 ust. 1 u.s.w. Prawodawca mógłby bowiem doprecyzować treść tego przepisu i pójść o krok dalej, wskazując, że obrony nie przeprowadza się (z mocy ustawy), jeżeli co najmniej dwie recenzje są negatywne, tak jak to ma miejsce w chwili obecnej w postępowaniu habilitacyjnym (art. 221 ust. 9c u.s.w.n.). Wówczas komisja, gdyby była powołana, tylko przekazywałaby sprawę organowi właściwemu. Niepotrzebne byłyby wtedy regulacje wewnętrzne w tym zakresie, a wszystkie podmioty posiadające uprawnienia do nadawania stopnia doktora postępowały w całej Polsce tak samo. Niestety, to rozwiązanie, chociaż nie zmuszałoby na tym etapie nikogo do głosowania wbrew sobie, to jednak nie zamykałoby jeszcze sprawy. Ustawodawca wyraźnie dał temu wyraz w postępowaniu habilitacyjnym, w którym pomimo nieprzeprowadzenia kolokwium z mocy prawa, zmusza komisję do wyrażenia opinii w sprawie nadania stopnia doktora habilitowanego, która nie może być pozytywna (art. 221 ust. 10 u.s.w.n.), a następnie podmiot habilitujący do odmowy nadania wnioskowanego stopnia (art. 221 ust. 12 u.s.w.n.). Zatem również i w postępowaniu doktorskim pozostawałaby kwestia wydania jeszcze jakiegoś konstytutywnego orzeczenia kończącego postępowanie. Byłaby nim w tym przypadku decyzja o odmowie nadania stopnia. Jednakże jej podjęcie nie byłoby już tak kontrowersyjne jak w postępowaniu habilitacyjnym z uwagi na to, że w myśl art. 186 ust. 1 pkt 4 u.s.w.n. obrona rozprawy jest warunkiem koniecznym nadania stopnia doktora, zaś kolokwium habilitacyjne już nie (z żadnego bowiem przepisu nie wynika, że stopień doktora habilitowanego można nadać tylko osobie, która odbyła kolokwium habilitacyjne⁶²). Dlatego

⁶² W chwili opracowywania niniejszego tekstu co do zasady kolokwium jest fakultatywne, tylko w przypadku osiągnięć w zakresie nauk humanistycznych, społecznych i teologicznych jest ono obligatoryjne. Od 1 października 2023 r. nastąpi diametralna zmiana, ponieważ ustęp ten będzie miał następujące brzmienie: Komisja habilitacyjna przeprowadza kolokwium habilitacyjne w zakresie osiągnięć naukowych lub artystycznych osoby ubiegającej się o stopień doktora habilitowanego. A zatem kolokwium będzie obligatoryjne w każdym postępowaniu habilitacyjnym. Jednakże to i tak nie zmienia tego, że w aktualnym stanie prawnym nie ma przepisu będącego odpowiednikiem art. 186 ust. 1 pkt 4 u.s.w.n., w myśl którego stopień doktora może być nadany osobie, która przedstawiła i obroniła rozprawę doktorską. Taki pogląd dodatkowo potwierdza stanowisko RDN, zdaniem której „potencjalnie możliwa jest także sytuacja, gdy mimo skutecznego zaproszenia osoby ubiegającej się o nadanie stopnia doktora habilitowanego, osoba ta nie stawia się na kolokwium habilitacyjne. Należy przyjąć, że sytuacja ta nie wpływa na przeprowadzenie dalszych czynności procesowych, do których gremium to zostało powołane. Brak stawienia się osoby ubiegającej się o nadanie stopnia doktora

też organ właściwy w postępowaniu doktorskim z uwagi na niespełnienie jednego z warunków w postaci obrony rozprawy wydałby decyzję (związaną) o odmowie nadania stopnia doktora (przypadek taki, zasady i warunki, na jakich podejmowana byłaby taka uchwała, analizowałam już nieco wcześniej).

Jeszcze innym pomysłem, najlepszym, byłoby wyraźne wskazanie w ustawie, że w razie otrzymania dwóch recenzji negatywnych *ex lege* nie dopuszcza się ubiegającego się o nadanie stopnia doktora do obrony rozprawy i byłby to koniec postępowania⁶³, bez konieczności podejmowania uchwały o odmowie dopuszczenia do obrony, albo jak w powyższym przykładzie na dalszym etapie postępowania, decyzji o odmowie nadania stopnia doktora. Aby jednak zapewnić ubiegającemu się o nadanie stopnia prawo do zaskarżenia konieczne byłoby dodanie przepisu, w myśl którego w takiej sytuacji organ doktoryzujący zamiast wydawanego w aktualnym stanie prawnym konstytutywnego postanowienia o odmowie dopuszczenia do obrony, powinien wydać zaskarżalne postanowienie deklaratoryjne stwierdzające zaistnienie określonej przesłanki w postaci dwóch recenzji negatywnych (co jest obiektywnie i jednoznacznie stwierdzalne), skutkującej z mocy prawa odmową dopuszczenia do obrony⁶⁴. W związku z czym członkowie organu podczas głoso-

habilitowanego winno być natomiast zaprotokołowane” – Rada Doskonałości Naukowej, *Postępowania dotyczące nadawania stopnia doktora habilitowanego. Poradnik aktualizowany*, <https://www.rdn.gov.pl/dl/210/attachment/fe661d/Poradnik%20habilitacja.pdf>, s. 34 [dostęp: 23.08.2023]. RDN wskazuje wyraźnie, że „katalog przesłanek warunkujących nadanie stopnia doktora habilitowanego [określonych w art. 219 ust. 1 u.s.w.n. – przyp. M.G.] ma charakter zamknięty, co oznacza, że nie może być on rozszerzany przez komisję habilitacyjną, czy też przede wszystkim przez podmiot habilitujący, w szczególności w ramach uchwalonego szczegółowego trybu postępowania w sprawie nadania stopnia doktora habilitowanego, o którym mowa w art. 221 ust. 14 pkt 1 p.s.w.n. Z kolei Ł. Kierznowski wskazuje, że „Kolekwium habilitacyjne, jak też sposób zaprezentowania się podczas niego przez osobę ubiegającą się o stopień doktora habilitowanego, nie wywołuje żadnych bezpośrednich skutków prawnych. Jest to jedynie okoliczność, którą komisja habilitacyjna bierze pod uwagę, podejmując uchwałę zawierającą opinię w sprawie nadania stopnia doktora habilitowanego” – Ł. Kierznowski, *Komentarz do art. 221 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce*, teza 33, [w:] tenże, *Stopnie naukowe i stopnie w zakresie sztuki. Komentarz*, Ł. Kierznowski, Warszawa 2021, wersja elektroniczna <https://sip.lex.pl/#/commentary/587931764/729204/kierznowski-lukasz-stopnie-naukowe-i-stopnie-w-zakresie-sztuki-komentarz?cm=URELATIONS> [dostęp: 21.08.2023].

⁶³ W chwili obecnej, na co zwrócił uwagę RPO M. Wiącek w wystąpieniu do Ministra Edukacji i Nauki, zachodzi konieczność dalszego prowadzenia postępowania w przypadku wpłynięcia co najmniej dwóch negatywnych recenzji – wystąpienie RPO M. Wiącka do Ministra P. Czarnka z dnia 15.02.2023 r. VII.7034.1.2023.AMB, <https://bip.brpo.gov.pl/pl/content/rpo-postepowania-habilitacyjne-doktorskie-problemy-mein> [dostęp: 26.07.2023].

⁶⁴ Podobne rozwiązanie wprowadzone zostało w ustawie z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałania alkoholizmowi (Dz.U. z 2023 r., poz. 165). Zgodnie bowiem z jej art. 18 ust. 12 pkt 5 zezwolenie na sprzedaż napojów alkoholowych przeznaczonych do spożycia w miejscu lub poza miejscem sprzedaży wydawane przez wójta (burmistrza, prezydenta miasta) wygasa w przypadku: niedopełnienia w terminach obowiązku złożenia oświadczenia, o którym mowa w art. 11¹ ust. 4, lub dokonania opłaty w wysokości określonej w art. 11¹ ust. 2 i 5. Pomimo że zezwolenie to wygasa z mocy prawa, to i tak organ zobowiązany jest wydać deklaratoryjną decyzję w tej sprawie – chociaż to wprost nie wynika z przepisu. Jedynie w art. 18 ust. 13 mowa jest o tym, że strona może wystąpić z wnioskiem o wydanie nowego zezwolenia dopiero po upływie 6 miesięcy od dnia wydania decyzji o wygaśnięciu zezwolenia. A to oznacza, że decyzja stwierdzająca (a zatem

wania poprzestawaliby jedynie na stwierdzeniu zaistnienia tej przesłanki, skutkującej z mocy prawa odmową dopuszczenia do obrony, a nie na wyrażaniu swojego stanowiska w kwestii dopuszczenia do obrony. I chociaż wydawać się może, że niczym to nie różni się od obecnej regulacji, to jednak zachodzi zasadnicza różnica pomiędzy głosowaniem nad postanowieniem w sprawie niedopuszczenia lub dopuszczenia do obrony, podczas którego dokonuje się oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, a uchwałą obiektywnie stwierdzającą jedynie wydanie dwóch negatywnych recenzji⁶⁵. Dla większej przejrzystości legislator mógłby także w przepisach tych wskazać, że w razie powołania w analizowanym przypadku komisji doktorskiej, ta nie zbierałaby się, a jej przewodniczący tylko przekazywałby sprawę organowi właściwemu. Ten zaś wydawałby wskazane powyżej postanowienie deklaratoryjne. W ten sposób prawodawca zwolniłby podmioty doktoryzujące z konieczności samodzielnego poszukiwania skutecznych rozwiązań i umieszczania ich w swoich wewnętrznych regulaminach, zapewniając identyczny sposób postępowania we wszystkich jednostkach posiadających uprawnienia do nadawania stopni naukowych. Jak widać, potrzeba wspólnego uregulowania szczegółowego

deklaratoryjna) musi być wydana. Dzięki temu też stronie przysługiwać będzie środek zaskarżenia w postaci odwołania. Oczywiście w takim przypadku strona skutecznie mogłaby podnosić jedynie to, że obowiązek złożenia oświadczenia lub dokonania opłaty został dopełniony w terminie. Natomiast wykazywanie chociażby niezawinionego przekroczenia tego terminu, lub jakichkolwiek innych okoliczności uzasadniających spóźnienie byłoby już bezskuteczne.

⁶⁵ Przewodniczący RDN prof. G. Węgrzyn proponuje, aby w razie wpłynięcia dwóch recenzji negatywnych przewodniczący organu habilitacyjnego wydawał decyzję administracyjną o odmowie nadania stopnia doktora habilitowanego – wypowiedź prof. G. Węgrzyna podczas szkolenia nt. „Postępowania awansowe w świetle dotychczasowych doświadczeń. Praktyka organów I i II instancji – w czym tkwią problemy?” przeprowadzonego przez RDN w dniu 15 maja 2023 r., <https://www.youtube.com/watch?v=dw8-tkRihY4>, 4:37:45 [dostęp: 18.08.2023]. Podobną propozycję przedstawił RPO M. Wiącek w wystąpieniu do Ministra Edukacji i Nauki, wskazując, „aby po stwierdzeniu, że co najmniej dwie recenzje są negatywne, postępowanie zostało niezwłocznie zakończone rozstrzygnięciem związanym organu jednoosobowego” – wystąpienie RPO M. Wiącka do ministra P. Czarnka z dnia 15.02.2023 r., VII.7034.1.2023.AMB – <https://bip.brpo.gov.pl/pl/content/rpo-postepowania-habilitacyjne-doktorskie-problemy-mein> [dostęp: 26.07.2023]. W odpowiedzi na to wystąpienie RPO minister Czarnek obiecał, że „sformułowany przez Pana Rzecznika postulat zmiany obecnie obowiązujących regulacji prawnych, zgodnie z którym w przypadku dwóch negatywnych recenzji postępowanie awansowe zostanie zakończone rozstrzygnięciem organu jednoosobowego (tj. bez konieczności przeprowadzenia głosowania), będzie poddany szczegółowej analizie w ramach ewentualnej przyszłej nowelizacji ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce” – list ministra P. Czarnka do RPO M. Wiącka z dnia 28 lutego 2023 r. DN-WAN.056.17.2023.SP, <https://bip.brpo.gov.pl/pl/content/rpo-postepowania-habilitacyjne-doktorskie-problemy-mein> [dostęp: 26.07.2023]. Co do tych propozycji mam jednak wątpliwości, ponieważ przewodniczący organu nie jest organem uczelni, a już tym bardziej organem uprawnionym do nadawania stopni, zatem nie powinien sam, będąc jedynie członkiem organu kolegialnego, wydawać decyzji. Prof. T. Gardocka z kolei proponuje, żeby w takiej sytuacji wnioskować do RDN o powołanie dodatkowego piątego recenzenta, którego recenzja rozstrzygnie, czy to postępowanie zakończy się umorzeniem z powodu dwóch recenzji negatywnych, czy też postępowanie potoczy się inaczej – wypowiedź prof. T. Gardockiej podczas szkolenia nt. „Postępowania awansowe w świetle dotychczasowych doświadczeń. Praktyka organów I i II instancji – w czym tkwią problemy?” przeprowadzonego przez RDN w dniu 15 maja 2023 r., <https://www.youtube.com/watch?v=dw8-tkRihY4>, 4:35:00 [dostęp: 18.08.2023].

trybu postępowań awansowych ujawnia się przy każdej okazji. Na razie jednak pozostaje podmiotom doktoryzującym liczyć na własne regulacje wewnętrzne i na obiecane przez Ministra Edukacji i Nauki rozważenie wprowadzenia zmian przy najbliższej nowelizacji ustawy.

Bibliografia

Literatura

Bochentyn A., *Dowód z opinii biegłego w jurysdykcyjnym postępowaniu administracyjnym*, Warszawa 2020.

Bogusz M., *Charakter prawny uchwał rady wydziału w przewodzie doktorskim*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2015, t. 33.

Bogusz M., Miłosz M., *Konstrukcja związania negatywnymi recenzjami w nowym postępowaniu doktorskim i habilitacyjnym*, „Państwo i Prawo” 2022, nr 5.

Dajnowicz-Piesiecka D., Kierznowski Ł., *Awanse naukowe młodych naukowców (perspektywy i wyzwania)*, „Państwo i Prawo” 2022, nr 5.

Dokowicz W., [w:] J. Woźnicki (red.), *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Komentarz*, Warszawa 2019.

Giaro T., *Nauka o prawie a prawo o nauce. Dwie feralne recenzje Propagandy bezprawia Jarosława Kuisza*, „Studia Iuridica” 2022, nr 91.

Izdebski H., *Komentarz do art. 191 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym, teza 1*, [w:] H. Izdebski, J.M. Zieliński *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Komentarz*, wyd. III, LEX/el. 2023.

Izdebski H., *Komentarz do art. 191 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, teza 1*, [w:] H. Izdebski, J.M. Zieliński, *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Komentarz*, Warszawa 2019.

Izdebski H., *Komentarz do art. 192 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, teza 1*, [w:] H. Izdebski, J.M. Zieliński, *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Komentarz*, wyd. III, LEX/el. 2023.

Jędrzejewski T., *Komentarz do art. 192 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, teza 2*, [w:] J. Woźnicki (red.), *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Komentarz*, Warszawa 2019.

Jędrzejewski T., *Komentarz do art. 221 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, teza 12*, [w:] J. Woźnicki (red.), *Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Komentarz*, Warszawa 2019.

Kierznowski Ł., *Komentarz do art. 190 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, teza 28*, [w:] Ł. Kierznowski, *Stopnie naukowe i stopnie w zakresie sztuki. Komentarz*, Warszawa 2021.

Kierznowski Ł., *Komentarz do art. 191 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, teza 10*, [w:] Ł. Kierznowski, *Stopnie naukowe i stopnie w zakresie sztuki. Komentarz*, Warszawa 2021.

Kierznowski Ł., *Komentarz do art. 221 ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, teza 33*, [w:] Ł. Kierznowski, *Stopnie naukowe i stopnie w zakresie sztuki. Komentarz*, Warszawa 2021.

Kmieciak Z., Wagner J., *Odpowiednie stosowanie przepisów kodeksu postępowania administracyjnego w sprawach nadawania stopni naukowych i tytułu profesora*, „Państwo i Prawo” 2021, nr 3.

Łazuk S., *Wybrane problemy stosowania Kodeksu postępowania administracyjnego w procedurze awansu naukowego*, [w:] J.P. Tarno, A. Szrot, P. Pokorny (red.), *Specyfika postępowań administracyjnych w sprawach z zakresu szkolnictwa wyższego i nauki*, Lublin 2016.

Mazur M., *Casus „niepotrzebnych” recenzji*, „Forum Akademickie” 2019, nr 5.

Przybysz P.M., *Kodeks postępowania administracyjnego. Komentarz aktualizowany. Komentarz do art. 107, teza 17*, LEX/el. 2023.

Radajewski M., *Nadawanie stopnia doktora habilitowanego w świetle prawa o szkolnictwie wyższym i nauce*, „Studia Prawno-Ekonomiczne” 2020, t. 114.

Sieniuc M., *Jednostka w postępowaniach w sprawach nadania stopnia i tytułu naukowego. Studium z prawa administracyjnego procesowego*, Łódź 2019.

Wiktor J.W., *Recenzja osiągnięć naukowych w postępowaniach awansowych – między jakością oceny a formalizmem rozstrzygnięć Ustawy 2.0*, „E-mentor” 2019, nr 1 (78).

Wiktor J.W., *Świat wartości akademickich a procedury awansowe w nauce polskiej. Refleksja z okazji 80-lecia Wydziału Zarządzania Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach*, [w:] W. K. Jędralska, W. Dyduch (red.), *Nauki o zarządzaniu. Dokonania, trendy, wyzwania*, Katowice 2017.

Wojtuń M., *Sprawiedliwość proceduralna w postępowaniach awansowych*, „Państwo i Prawo” 2021, nr 2.

Woś T., *Postępowanie sądowo-administracyjne*, Warszawa 1996.

Woźnicki J. (red.), *Identyfikacja i uzasadnienie kierunków regulacji o kluczowym znaczeniu w ustawie Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce*, Warszawa – Toruń 2020.

Akty normatywne

Ustawa z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz.U. z 2023 r., poz. 775).

Ustawa z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałania alkoholizmowi (Dz.U. z 2023 r., poz. 165).

Ustawa z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz.U. z 2016 r., poz. 882).

Ustawa z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz.U. z 2023 r., poz. 742).

Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 19 stycznia 2018 r. w sprawie szczegółowego trybu i warunków przeprowadzania czynności w przewodzie doktorskim, w postępowaniu habilitacyjnym oraz w postępowaniu o nadanie tytułu profesora (Dz.U. z 2018 r., poz. 261).

Załącznik do uchwały Senatu Akademii Leona Koźmińskiego z dnia 27 czerwca 2019 r. Nr 278 – 2018/2019.

Uchwała Senatu Akademii Leona Koźmińskiego z dnia 16 grudnia 2021 r. Nr 9 – 2021/2022 w sprawie: postępowania o nadanie stopnia doktora oraz zmieniająca Uchwałę Nr 279 – 2018/19 Senatu Akademii Leona Koźmińskiego w sprawie sposobu postępowania w sprawie nadania stopnia doktora habilitowanego w Akademii Leona Koźmińskiego file:///C:/Users/magda/Downloads/UCHWA%C5%81A%20SENATU%20ALK%20NR%209%20ws.%20post%C4%99powania%20doktorskiego.pdf.

Uchwała Senatu Uniwersytetu Jagiellońskiego z dnia 31 maja 2023 roku nr 51/V/2023, w sprawie: Procedury postępowań w sprawie nadawania stopni naukowych na Uniwersytecie Jagiellońskim, https://rd-historia.nauka.uj.edu.pl/documents/144210552/144352061/uchw_nr_51_2023-oraz-zalacznik.pdf/facc401-c71c-4efa-8db1-38b448219735.

Orzecznictwo

Wyrok NSA z dnia 30 grudnia 1987 r., SA/Gd 1045/87, ONSA 1987, nr 2, poz. 94.

Wyrok NSA z dnia 2 sierpnia 1995 r., III SA 1225/94, ONSA 1996, nr 3, poz. 13.

Wyrok NSA z dnia 27 czerwca 1996 r., SA/Gd 1537/95, LEX nr 44086.

Wyrok NSA z dnia 2 września 1999 r., IV SA 1418/97, LEX nr 47875.

Wyrok NSA z dnia 23 września 1999 r., SA/Rz 482/98, LEX nr 43933.

Wyrok NSA z dnia 15 października 1999 r., IV SA 1654/97, LEX nr 47915.

Wyrok NSA z dnia 2 sierpnia 2007 r., I OSK 1187/07, LEX nr 364667.

Netografia

Krawiec G., *Procedura administracyjna przy nadawaniu tytułów chroni przed nadużyciami*, <https://www.prawo.pl/student/procedura-administracyjna-przy-nadawaniu-tytulow-naukowych,515853.html>.

List Ministra P. Czarnka do RPO M. Wiącka z dnia 28 lutego 2023 r. DN-WAN.056.17.2023.SP, <https://bip.brpo.gov.pl/pl/content/rpo-postepowania-habilitacyjne-doktorskie-problemy-mein>.

Rada Doskonałości Naukowej, *Odpowiedzi na pytania skierowane przez uczestników szkolenia. Szkolenie z zakresu postępowań o awans naukowy 13 marca 2023 r.*, <https://www.rdn.gov.pl/dobre-praktyki.odpowiedzi-na-pytania-przeslane-przez-osoby-zainteresowane-uczestnictwem-szkoleniu-organizowanym-w-dniu-13-marca-20023-r.html>.

Rada Doskonałości Naukowej, *Postępowania dotyczące nadawania stopnia doktora habilitowanego. Poradnik aktualizowany*, <https://www.rdn.gov.pl/dl/210/attachment/fe661d/Poradnik%20habilitacja.pdf>.

Sewastianowicz M., *Los habilitanta w zawieszeniu? MEiN rozważy zmiany*, <https://www.prawo.pl/student/procedura-habilitacyjna-a-dwie-negatywne-recenzje,519950.html>.

Szkolenie RDN z dnia 13 marca 2023 r. z zakresu postępowań o awans naukowy, <https://www.youtube.com/watch?v=OC-K2ilkowM>.

Szkolenie RDN z dnia 15 maja 2023 r. nt. „Postępowania awansowe w świetle dotychczasowych doświadczeń. Praktyka organów I i II instancji – w czym tkwią problemy?” przeprowadzonego przez RDN w dniu 15 maja 2023 r., <https://www.youtube.com/watch?v=dw8-tkRihY4>.

Uzasadnienie projektu ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, druk sejmowy nr VIII.2446, <https://orka.sejm.gov.pl/Druki8ka.nsf/0/6C22FAA797502236C125826E0022D98C/%24File/2446-cz.%20I.pdf>.

Wystąpienie RPO M. Wiącka do ministra P. Czarnka z dnia 15 lutego 2023 r. VII.7034.1.2023. AMB, <https://bip.brpo.gov.pl/pl/content/rpo-postepowania-habilitacyjne-doktorskie-problemy-mein>.